

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 138 (10 605)

Poznań, wtorek 20 czerwca 1978

Cena 1 zł
Wyd. AB

Delegacja Wojska Polskiego złoży wizytę w ZSRR

Na zaproszenie członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego — Dmitrija Ustinowa w końcu czerwca br. złoży oficjalną przyjacielską wizytę w Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich delegacja ludowego Wojska Polskiego na czele z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, ministrem obrony narodowej PRL — gen. armii Wojciechem Jarużelskim. (PAP)

L. Smirnow przybył do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza 19 bm. przybył do Polski z kilkudniową wizytą zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Leonid Smirnow. W skład delegacji radzieckiej wchodzi również zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu d.s. Stosunków Ekonomicznych z Zagranicą Rady Ministrów ZSRR — Michaił Siergiejewicz oraz inne osobistości.

Delegację powitał wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzaszczyk oraz członkowie kierownictwa szeregu resortów. (PAP)

Ministrowie zdrowia krajów socjalistycznych obradują w Zakopanem

19 bm. w Zakopanem rozpoczęła się XIX konferencja ministrów zdrowia krajów socjalistycznych, poświęcona rozpatrzeniu głównych kierunków rozwoju służb sanitarno-epidemiologicznych w tych krajach. Na konferencję przybyły delegacje z Bułgarii, CSRS, KRL-D, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier, Wietnamu, ZSRR i Polski.

Konferencję otworzył przewodniczący delegacji polskiej, minister zdrowia i opieki społecznej prof. Marian Śliwiński, który stwierdził m. in., iż po raz pierwszy problematyka związana z rozwojem służb sanitarno-epidemiologicznych w naszych krajach jest rozpatrywana tak szeroko i kompleksowo. (PAP)

Plenum KW PZPR w Gdańsku z udziałem Edwarda Gierka

Zadania gospodarki morskiej Wybrzeża Gdańskiego w rozwoju kraju

Z udziałem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka obradowało 19 bm. w Gdańsku plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone omówieniu roli i zadań gospodarki morskiej Wybrzeża Gdańskiego w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju. Plenum, które poprzedziło rozpoczęcie obchodów tegorocznych „Dni Morza” uwypukliło rosnące znaczenie gospodarki morskiej w całokształcie życia kraju.

W toku obrad, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach i w których uczestniczyli działacze gospodarczy, naukowcy, pracownicy morza — stwierdzono, że znaczenie gospodarki morskiej rośnie wraz ze zwiększającą się rolą Polski w międzynarodowym podziale pracy i udziałem handlu zagranicznego w tworzeniu dochodu narodowego. Zaznaczono, że to szczególnie silnie od początku lat 70. W tym właśnie okresie wzrosło znacznie tempo rozwoju

przemysłu okrętowego, obrotów morskich i rybołówstwa.

O nowych, złożonych zadaniach stojących przed gospodarką morską mówiono na plenum na tle dorobku i doświadczeń woj. gdańskiego skupiającego blisko 70 procent potencjału krajowej gospodarki morskiej. Po okresie, opartej o wielkie inwestycje rozbu-

PRZEMÓWIENIE I SEKRETARZA KC PZPR EDWARDA GIERKA — ZAMIESZCZAMY NA STRONIE 2.

dowy tej gałęzi gospodarki — podkreślali dyskutanci — obecnie koncentrować należy uwagę na eliminacji powstałych w toku szybkiego rozwoju dysproporcji. Dotyczy to w pierwszym rzędzie niedostatków w potencjale portowym i zaplecza remontu statków. Czas również na modernizację floty liniowej. Choć też o ściślejsze powiąza-

nie gospodarki morskiej z całym jej zapleczem lądowym, a zwłaszcza o stworzenie spójnego systemu transportowego oraz o zapewnienie przemysłowi okrętowemu odpowiednich jakościowo dostaw kooperacyjnych.

Wiele uwagi poświęcono w dyskusji sprawom rybołówstwa morskiego, akcentując przy tym potrzebę zwiększania udziału morza w bilansie żywnościowym kraju. Wiąże się z tym konieczność rozwijania badań i eksploatacji mórz i oceanów. Przykładem takiego działania jest polska aktywność w strefie Antarktydy.

W toku dyskusji głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Plenum przyjęło uchwałę określającą zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w rozwoju gospodarki morskiej Wybrzeża Gdańskiego.

Dokończenie na str. 2

Minister budownictwa na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Lesznie

Krytyczna ocena inwestycji w Leszczyńskim

W Lesznie Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego partii oceniła przebieg robót budowlanych na najważniejszych inwestycjach przemysłowych, komunalnych i mieszkaniowych w Leszczyńskim. W posiedzeniu Egzekutywy wziął udział minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Adam Glazur oraz dyrektori zjednoczeń, których przedsiębiorstwa zaangażowane są w województwie leszczyńskim. Przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Lesznie — Stanisław Kulesza.

Krytycznie członkowie Egzekutywy ocenili przebieg inwestycji przemysłowych i komunalnych w Gostyniu. Wszystkie te przedsięwzięcia są opóźnione. Kondensownia i proszkownia mleka ma dwa lata „po-

ślizgu”, odlewnia żeliwa — rok. Podobnie ma się sprawa z budową oczyszczalni ścieków, systemem kolektorów oraz ujęciem wody pitnej i z wodociągami. Rozpoczęcie produkcji w kondensowni, zależne jest z kolei od ukończenia urządzeń komunalnych (woda, ścieki). Opóźnienia w budowie kanalizacji negatywnie też wpływa na rozmiary budownictwa mieszkaniowego w Gostyniu. Ogółem w Leszczyńskim, w najbliższych siedmiu latach będzie ono musiało potroić rozmiary produkcyjne.

Minister Adam Glazur opowiedział się za koniecznością stworzenia w Lesznie kombinatu budownictwa ogólnego, zdolnego do samodzielnego realizowania wszystkich zadań inwestycyjnych. (tt)

Leonid Breżniew przyjął Mohammeda Ali

Leonid Breżniew przyjął w poniedziałek na Kremlu wybitnego amerykańskiego sportowca murzyńskiego — Mohammeda Ali, który na zaproszenie Komitetu Sportu ZSRR przebywał w Związku Radzieckim. W czasie rozmowy Leonid Breżniew wyraził nadzieję, że pobyt Mohammeda Ali w ZSRR przyczyni się do lepszego wzajemnego zrozumienia między narodami obu krajów. (PAP)

Kompleks orbitalny kontynuuje lot

Radziecki załogowy zespół naukowo-badawczy „Salut-6 — Sojuz-29” kontynuuje lot orbitalny.

Dzień roboczy Władimira Kowalonia i Aleksandra Iwan czenkowa rozpoczął się w poniedziałek o godz. 8.00, a zakończył o godz. 23 czasu moskiewskiego. Kosmonauci wykonali operacje mające na celu uruchomienie systemów pokładowych i naukowej aparatury stacji, a także konserwację systemów pokładowych statku „Sojuz-29”. (PAP)

Wietnam gotów do rozmów z ChRL

Ministerstwo Spraw Zagranicznych SRW przekazało w poniedziałek ambasadzie ChRL w Wietnamie kolejną notę, w której prosi, aby strona chińska wyznaczyła swego przedstawiciela w celu natychmiastowego podjęcia rozmów na temat przygotowań do ewakuacji statkami chińskimi z portów wietnamskich osób na rodowódzie chińskiej, które chcą opuścić Wietnam. (PAP)

10 000 samolotów z Mielca

Największy w kraju zakład przemysłu lotniczego — Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Mielcu — wyprodukowała 10-tysięczny — w okresie powojennym — samolot. Od 1945 r., kiedy to wykonano tu pierwszy po wojnie samolot szkolno-treningowy „PZL-Si” zakłady wypuściły ponad 20 typów różnego rodzaju maszyn. (PAP)

PRZEBIEG KAMPANII WYBORCZEJ DO ORGANÓW SAMORZĄDU MIESZKAŃCÓW MIAST • DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ LUDZI STARSZYCH • POWOŁANIE KRAJOWEGO OBYWATELSKIEGO KOMITETU OBCHODÓW ŚWIĘTA ODRODZENIA POLSKI

Posiedzenie Prezydium OK FJN

19 bm. pod przewodnictwem Henryka Jabłońskiego — członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego OK FJN, obradowało w Warszawie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

W obradach udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Edward Babiuch, Władysław Kruczek, Jan Szydłak, członkowie kierownictw ZSL i SD z prezesem NK ZSL Stanisławem Gućwą oraz wiceprzewodniczącym CK SD Piotrem Stefańskim.

Prezydium OK FJN zapoznało się z przebiegiem i wynikami kampanii wyborczej do organów samorządu mieszkańców miast, ważnego ogniw demokracji socjalistycznej. Kampania wyborcza przepro-

wadzona została po wyborach do rad narodowych stopniowo podstawowego i stanowiła w miastach swoiste przedłużenie tych wyborów. Przyczyniła się ona do dalszego umacniania samorządu jako społecznego gospodarza osiedli miejskich, płaszczyzny rozwoju aktywności społecznej, kształtowania socjalistycznych stosunków w miejscu zamieszkania.

Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wyraziło podziękowanie wszystkim aktywistom ogniw FJN i samorządu mieszkańców miast za ich duży wysiłek i zaangażowanie na rzecz sprawnego przeprowadzenia wyborów do komitetów samorządu mieszkańców miast. Wyrażono również podziękowanie dziennikarzom, za szeroką po-

Dokończenie na str. 2

* Duże kontrakty z ZSRR i CSRS * Targowa oferta Europy zachodniej



Szwecja prezentuje m. in. niezwykle precyzyjne urządzenia przydatne szczególnie w geodezji, kartografii i fotogrametrii. Działają one na zasadzie wiązki laserowej lub promieni podczerwonych.

Fot. — H. Kamza

Targi dobiegają końca. W poniedziałek w przedostatnim dniu handlowym z ekspozycją zapoznali się ministrowie Przemysłu Stocznianego ZSRR Michaił Jegorow oraz wiceminister Handlu Zagranicznego Czechosłowacji Alois Hloch. Ofertę poznańskich wystawców uczestniczących w MTP obejrzel też członek egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem KW Jerzym Zasada.

W godzinach wieczornych w hotelu „Poznań” odbyło się spotkanie z okazji Dnia Polskiego na 50 MTP. W czasie spotkania wystawcom jubilatów wręczono pamiątkowe medale. Otrzymali je przedstawiciele Czechosłowacji, Francji i Szwecji, którzy do Poznania przybyli po raz czterdziesty piąty oraz Finlandii uczestniczącej w MTP po raz trzydziesty.

Również wczoraj kontynuowali swe obrady uczestnicy Polonijnego Forum Gospodarczego, w którym bierze udział

130 przedstawicieli Polonii z kilkunastu państw.

ZSRR I CZECHOSŁOWACJA SUMUJĄ TARGOWE WYNIKI

Nasi czołowi partnerzy handlowi — ZSRR i Czechosłowacja, podsumowali swoje wyniki na 50 MTP. Wartość kontraktów (1,15 mld rubli), które radzieckie centrale zawarły z polskimi partnerami jest największą spośród wszystkich wyników uzyskanych w czasie wieloletniego udziału ZSRR w poznańskiej imprezie. Najważniejszymi partnerami radzieckich przedsiębiorstw były centrale „Kolmex”, „Elektrim”, „Textilimpex”, „Skórimpex”, „Metalexport”, „Agromet-Motimport”, „Ciech” i „Metronex”.

Czechosłowacy podpisali w Poznaniu kontrakty wartości 73 mln rubli, przede wszystkim z „Unitrą” i „Metronexem” na dostawy podzespołów półprzewodnikowych, obwodów scalonych, techniki komputerowej i automatyki kompleksowej.

OFERTA TRADYCYJNYCH PARTNERÓW

Wśród 39 państw, które zorganizowały swoje ekspozycje

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Obrady hutników

19 bm. odbyło się w Katowicach plenarne posiedzenie ZG Związku Zawodowego Hutników poświęcone zadaniom instancji i ogniw związkowych w działalności ideowo-wychowawczej, w podnoszeniu na wyższy poziom socjalistycznej świadomości załóg, jakości ich pracy i życia.

Szansa dla debutantów

Wczoraj rozpoczął się w Opolu Festiwal Polskiej Piosenki, który w tym roku stworzył szczególną szansę debutantom. Wystąpili w koncercie inauguracyjnym „Debiuty-Opole-78”, którego część odbędzie się dzisiaj.

Przed zjazdem DKP

W Duesseidortie odbyło się 9 plenarne posiedzenie Federalnego Niemieckiego Partii Komunistycznej (DKP), poświęcone przygotowaniom do kolejnego zjazdu DKP, obchodów 10 rocznicy DKP i 60 rocznicy KPD. Omówiono dotychczasowe doświadczenia partii w walce klasowej i zadania DKP przed zapowiadzanym na październik br. zjazdem w Mannheim.

Wstępne wyniki wyborów

Według ogłoszonych w poniedziałek rano w Limie częściowych i oficjalnych wyborów do peruwiańskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego 30 procent głosów padło na kandydatów partii reprezentujących lewicę. Wybory przeprowadzone 18 bm. były pierwszymi wy-

borami powszechnymi w Peru od 15 lat.

Plenum KC KP Hiszpanii

Pod przewodnictwem D. Ibarruri odbyło się w Madrycie Plenum KC Komunistycznej Partii Hiszpanii. Jego uczestnicy dokonali analizy sytuacji politycznej w kraju oraz omówili problemy dotyczące oparcia strategii i taktyki partii na najbliższy okres.

M. S. Barre w Europie

Prezydent Somalii Mohamed Siad Barre przybył z wizytą do RFN. Bonn jest pierwszym etapem jego podróży, mającej na celu — jak podkreślają obserwatorzy — zacieśnienie więzi Somalii z Zachodem. Kolejnymi etapami będą Londyn i Rzym. Ponadto będzie on zabiegał o wizyty w Paryżu i Brukseli.

sport-sport

Nadał szanse na medal



W nocy z niedzieli na poniedziałek zakończono zostały mecze drugiej kolejki półfinałów piłkarskich mistrzostw świata. W grupie „B” oprócz spotkania Polski z Peru rozegrano mecz Argentyna — Brazylia. Pojedynek ten reklamowany jako finał mistrzostw świata rozczarował publiczność. Oba zespoły zaprezentowały nieskuteczną grę. Piłkarze obu drużyn swoje akcje ofensywne kończyli przeważnie na linii pola karnego. Z obroną nielicznych strzałów nie mie-

Dokończenie na str. 4

XXIV Memoriał

Janusza Kusocińskiego

W poniedziałek na stadionie warszawskiej Skry odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, XXIV Memoriał Janusza Kusocińskiego. W obecności przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, otwarcia zawodów dokonał prezes PZLA — Stefan Milewski. Ceremonia otwarcia miała bardzo uroczysty przebieg. Plomieniem przemiesionym przez sztafetę młodych lekkoatletów z cementarza w Palmirach, gdzie bestialsko zamordowany został przez hitlerowskich okupantów Janusz Kusociński zapalono znicz na stadionie. Następnie na bieżni przedefilowały poczty sztandarowe składające się z przedstawicieli 15 krajów biorących udział w zawodach. (PAP)

od GŁOSU

Posiedzenie
Prezydium OK FJN

Dokończenie ze str. 1

Polacy zawsze mieli ta-
lent do latania i rękę
do lotnictwa. Już w okresie
miedzywojennym sukcesy
odnosili piloci samolotów i
szybowców. Produkowali-
my też własne samoloty, a
w przemyśle tym pracowało
około 12 000 osób. Dzisiaj
ta grupa zawodowa powie-
ksza się dziesięciokrotnie.
Tradycję są zapewne nie
bez znaczenia, ale dopiero
konsekwentna polityka in-
westycyjna, której celem
było przekształcanie przemy-
słu lotniczego w jedną z
naszych specjalności ekspor-
towych, przyczyniła się do
tego, że Polska jest nie tyl-
ko czołowym producentem
sprzętu lotniczego w kra-
jach RWPG, lecz również
cenionym partnerem krajów
kapitałistycznych. Dzięki
wieloletniej współpracy ze
Związkiem Radzieckim sta-
liśmy się uznawanym pro-
ducentem samolotów rolni-
czych i helikopterów. Współ-
praca ta umożliwia osiągnię-
cie skali produkcji, zbliża-
jącej nas do światowej czo-
łówki. W dziedzinie wytwa-
rzania lekkich samolotów
współpracę nawiązali z na-
mi ostatnio również Ame-
rykanie.

To właśnie w przemyśle
lotniczym narodziła się i-
dea zarabiania dewiz wyko-
nywaniem usług lotniczych
w innych krajach. Pol-
skie samoloty rozstępują
nawozy w północnej Afry-
ce i na Bliskim Wschodzie.
Dobrze wykonana praca
wzbudza zainteresowanie
samolotami i specjalistycz-
nym sprzętem, który stosu-
ją Polacy. Jest to więc wy-
jątkowo korzystna forma
promocji polskiej techniki
na obcych rynkach. Dlate-
go też ekspozycja naszego
lotnictwa na 50 MTP wbu-
dza zainteresowanie tylu
zagranicznych kupców.

Przykład rozwoju prze-
mysłu lotniczego dowodzi,
jak wielkie możliwości wej-
ścia na światowe rynki
stwarza konsekwentny, pro-
ekspansywny rozwój wybra-
nych dziedzin przemysłu.
MP

Prezydium OK FJN przy-
jęło zalecenia w sprawie dzia-
łalności komitetów Frontu
Jedności Narodu i samorządu
mieszkańców na rzecz ludzi
starszych.

Jesteśmy wprawdzie spo-
łeczeństwem młodym, obserwu-
je się jednak u nas stały
wzrost liczby ludzi starszych.
W 1976 roku liczba osób w
wieku poprodukcyjnym wyno-
siła 4 103 000. Przewiduje się,
że w roku 1980 liczba osób
starszych wzrośnie do ponad
4 600 000.

Stąd też, jak podkreślano w
toku dyskusji, istnieje potrze-
ba stworzenia dla nich warun-
ków dalszego wnoszenia twó-
czego wkładu w rozwój ojczy-
zny, możliwości dalszego aktyw-
nego oddziaływania na życie
krajów oraz efektywnego spo-
żytkowania nagromadzonego
przez lata pracy potencjału
wiedzy, doświadczenia i kwa-
lifikacji tak, aby mieli oni
nadął poczucie nierozdziel-
nej więzi z całą wspólnotą na-
rodową.

Prezydium Ogólnopolskiego
Komitetu Frontu Jedności Na-
rodu zaleciło ogniwom FJN i
samorządom mieszkańców dal-
sze rozwijanie działalności spo-
łecznej na rzecz ludzi star-
szych w miejscu zamieszkania.

Prezydium OK FJN powoła-
ło Krajowy Obywatelski Kom-
itet Obchodów Święta Odro-
dzenia Polski.

W roku bieżącym Święto
Odrodzenia nosić będzie szcze-
gólny charakter, co wiąże się
z doniosłymi rocznicami: 60-
leciem odzyskania przez
Polskę niepodległości, 35-le-
ciem powstania LWP, 30 rocz-
nicą zjednoczenia ruchu ro-
botniczego.

Przewodniczącym Krajowe-
go Obywatelskiego Komitetu
Obchodów Święta Odrodzenia
Polski został członek Biura
Politycznego KC PZPR, prze-
wodniczący Radę Państwa,
przewodniczący OK FJN Hen-
ryk Jabłoński.

Lista członków Komitetu
podana zostanie w terminie
późniejszym. (PAP)

* Duże kontrakty z ZSRR i CSRS * Targowa oferta Europy zachodniej

Dokończenie ze str. 1

na targach znajdują się wszy-
scy nasi czołowi partnerzy
z krajów kapitalistycznych.
Oprócz USA i Japonii, o któ-
rych już pisaliśmy, z dużą
ofertą handlową występuje
w tym roku m. in. Austria, Fran-
cja, RFN, Szwecja. Wielka
Brytania i Włochy. Z naszymi
partnerami z krajów kapitali-
stycznych łączą nas nie tylko
związki handlowe, lecz ostat-
nio coraz częściej liczne po-
wiązania kooperacyjne w pro-
dukcji. Takich przykładów
współpracy z krajami kapitali-
stycznymi jest już ponad 200.
Na tegorocznych targach
polski handel zagraniczny no-
tuje największe obroty z par-
terami z RFN, USA, Szwecji
i Wielkiej Brytanii.

Austria wystawia w Pozna-
niu po raz 44. Dziewięćdziesiąt
firm prezentuje uroczai-
stą ofertę urządzeń dla prze-
mysłu ciężkiego, chemicznego,
obrabiarek, maszyn budowlan-
nych i górniczych, sprzętu
elektrotechnicznego oraz apar-
atury kontrolno-pomiarowej.
Wśród wystawców znajduje się
Steyer Daimler Puch, z któ-
rym w kooperacji wytwarzamy
samochody ciężarowe. W eks-
pozycji Francji zainteresowa-
nie wzbudzały zwłaszcza
związki handlowe, lecz ostat-
nio coraz częściej liczne po-
wiązania kooperacyjne w pro-
dukcji. Takich przykładów
współpracy z krajami kapitali-
stycznymi jest już ponad 200.
Na tegorocznych targach
polski handel zagraniczny no-
tuje największe obroty z par-
terami z RFN, USA, Szwecji
i Wielkiej Brytanii.

polskim przemysłem m. in.
Logabax (komputery biurowe)
Neu (urządzenia włókiennicze)
i Thomson z którym współpracu-
jemy w produkcji sprzętu
radiofonicznego.

RFN jest jednym z najwięk-
szych wystawców na MTP.
300 firm oferuje przede wszy-
stkim wyroby przemysłu cięż-
kiego, maszynowego, elektrycz-
nego i elektroniki. Reprezen-
towane są wszystkie liczące się
koncerny zachodniemieckie
oraz firmy, które są znanymi
producentami w przemyśle sa-
mochodowym i chemicznym.

Wielka Brytania pokazuje w
tym roku wyroby przemysłu
ciężkiego, maszynowego jak
również chemicznego oraz
sprzęt elektroniczny, laborato-
ryjny i urządzenia telefoni-
czne. Jest to oferta 108 firm.

Szwecję reprezentują w Po-
znaniu 62 firmy, które przy-
woziły do Poznania urządzenia
spawalnicze, sprzęt dla prze-
mysłu spożywczego, dobra in-
westycyjne maszyny spawalni-
cze, transportery, ciągniki i
wyrzutki oraz wiele wyrobów
stalowych.

W ofercie Włoch również do-
minuje technika, ale znaleźć
można także szeroką ofertę
dla przemysłu spożywczego
farmaceutycznego i kosmetycz-
nego. Przedstawiane są rów-
nież części zamienne i akcesoria
samochodowe. Duże zainte-
resowanie jak co roku wzbud-
za szeroka oferta naszego tra-
dycyjnego partnera Fiata.

(map)

Wzrostowi znaczenia gospodarki morskiej towarzyszy wyższa wydajność pracy ludzi morza

Przemówienie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka

(SKRÓT)

Z prawdziwą satysfakcją u-
czestniczę w obradach plenum
Komitetu Wojewódzkiego w
Gdańsku. Pragnę w imieniu
Biura Politycznego KC PZPR
wyrazić uznanie dla waszej or-
ganizacji partyjnej, dla klasy
robotniczej, chłopów, intelligen-
cji, dla wszystkich ludzi pra-
cy Wybrzeża Gdańskiego, za
ofiarny, codzienny trud w służ-
bie wielkiej sprawy budowy
siły polskiej i pomyślności Pola-
ków. Mówiliście o znaczeniu
waszej pracy dla kraju, o wa-
żnych troskach i o waszych na-
dziejach.

Żegluga, porty i przemysł
stoczniowy, rybołówstwo i prze-
mysł odgrywają ważną rolę w
całej gospodarce narodowej,
mają duże znaczenie dla roz-
woju naszych stosunków gos-
podarczych, dla bilansu płat-
niczego z zagranicą, dla reali-
zacji programu poprawy wyży-
wienia narodu. Na rozwój gos-
podarki morskiej i jej poszczegól-
nych działów przeznaczylis-
my w latach obecnej dekady
pokaźne środki inwestycyjne
— większe, niż kiedykolwiek
przedtem.

Tylko na unowocześnienie i
rozbudowę potencjału żegluga-
wego przeznaczylismy w minio-
nym pięcioleciu 34 mld zł, a
więc czterokrotnie więcej niż
w poprzednim. Dzięki temu o-
siągnięty został największy w
historii naszej żeglugi morskiej
rozwoj floty transportowej.
Dziś liczy ona 320 statków, zaj-
muje 19 miejsce w świecie.
Przewożymy ponad połowę na-
szych towarów w morskim
obrocie z zagranicą własnymi
statkami. Polskie statki han-
dlowe utrzymują regularne po-
łączenia ze wszystkimi waż-
niejszymi portami na świecie,
osiągając — mimo dekonjunktury
na międzynarodowym
rynku żegludowym — dobre
wyniki ekonomiczne.

Na rozbudowę naszych por-
tów morskich przeznaczylismy
w latach 1971-1975 kwotę 9
mld zł, również blisko 4 razy
więcej niż w poprzednim pię-
cioleciu. Do kwoty tej dodał-
my dalszych ponad 9,5 mld zł
w latach 1976-1978.

Poważne środki inwestycyj-
ne skierowaliśmy także na roz-
wój przemysłu stoczniowego,
który plasuje się na 10 miejscu
w świecie. Zajęliśmy bardzo
wysokie pozycje w produkcji
niektórych rodzajów statków,
jak na przykład: chemikaliow-
ców, rybackich bazowców, czy
kontenerowców.

W gospodarce rybnej nakła-
dy inwestycyjne dobrze zo-
stały wykorzystane na moder-
nizację floty. Dzięki temu m.
in. możliwe okazało się wy-
ście floty dalekomorskiej na
oceany Spokojny i Indyjski o-
raz w rejon polarny. Przed-
siębiorstwa gospodarki rybnej
użytkują dzięki temu m. in. do-
bre rezultaty połowowe, mimo
wprowadzenia przez wiele
krajów stref chronionych, co
uszczerpilo tradycyjne nasze
łowiska.

Z dokonanej na kwietnio-
wym posiedzeniu Biura Poli-
tycznego KC oceny realizacji
kompleksowego programu roz-

woju gospodarki morskiej wy-
nika, że w ostatnich latach na-
stało dalsze umocnienie na-
szej pozycji w światowej go-
spodarce morskiej, że zwięk-
szyl się udział Polski w mię-
dzynarodowej żegludzie, prze-
ładunkach i budownictwie o-
kreętowym.

Obecnie w całej gospodarce
narodowej szczególną uwagę
musimy zwrócić na wydajność
pracy, jej jakość i efektyw-
ność. Dotyczy to także gos-
podarki morskiej, która dyspo-
nuje olbrzymim majątkiem.
Majątek ten będziemy wzbog-
acać nadal. Ważne jest jed-
nak, aby był on dobrze wyko-
rzystany, aby jeszcze lepiej
służył naszemu narodowi.

Ze względu na międzynaro-
dowe uwarunkowania, a zwa-
żając na jednostronne praktyki
wprowadzania 200-milowych
stref narodowych, musieliśmy
zagwarantować także nasze in-
teresy na Morzu Bałtyckim.
Musielismy uczynić to tym
bardziej, że dewczkami Wspól-
nego Rynku zachodnioeurope-
jskiego w sposób zasadniczy o-
graniczone zostały nasze po-
łowy na tradycyjnych łowi-
skach. W tej sytuacji na mocy
ustaw sejmowych wprowadzi-
liśmy z początkiem br. po-
szerzoną, 12-milową strefę mo-
rza terytorialnego oraz strefę
wyłącznej kontroli rybołów-
stwa. Zapewniliśmy również
nasze suwerenne prawa do bo-
gactw na obszarze szelfu kon-
tynentalnego.

I czy się komu podoba czy
nie, będziemy to nadal czynić,
by zabezpieczyć nasze żywot-
ne interesy, tak jak robia to
inne kraje. Jak zapewne wie-
cie, w niektórych z nich, zwa-
żając na RFN prowadzona jest
obecnie antypolska kampania
w związku z tą sprawą. Na do-
datek używa się w niej odwe-
towego słownictwa w rodzaju
powoływania się na rzeko-
me „ojczyste wody”.

Nie kampania ta, poza za-
truwaniem atmosfery wzaj-
emnych stosunków i tworze-
niem przeszkód na drodze ich
dalszej normalizacji, przy-
nieść nie może. Będziemy na-
dal skutecznie ochraniać na-
szą strefę rybołową i su-
werenne prawa Polski do jej
zasobów.

Polska jest zainteresowana
dalszym rozwojem współpracy
wielostronnej państw nadba-
łtyckich, zwłaszcza w zakresie
ochrony stanu żywych zasob-
ów w wodach Bałtyku, jak i
współpracy dwustronnej, za-
pewniającej prawo do wzaj-
emnych połowów. Gotowi je-
steśmy podejmować takie ro-
kowania i zawierać niezbędne
porozumienia z każdym kra-
jem, czy z krajami, które są
tym zainteresowane. Pragnie-
my gorąco, by Bałtyk był nie
tylko morzem pokoju, ale tak-
że obszarem szerokiej, przy-
jaznej współpracy. Występo-
waliśmy w tych kwestiach z
konstruktywnymi inicjatywami,
których część została zreali-
zowana. Gotowi jesteśmy
również obecnie i w przysz-
łości iść tą drogą.

Problemem, który obecnie
wymaga szczególnej troski,
jest prawidłowa gospodarka
żywymi zasobami polskiej stre-

fy rybołowej. Chodzi przy-
tem również o lepsze zagos-
podarowanie, o lepsze wyko-
rzystanie złowionej ryby.

Konieczna jest dalsza akty-
wizacja małych portów, zwa-
żając na środkowym wybrze-
żu. Polska Żegluga Bałtycka,
powołany niedawno armator,
w krótkim czasie wiele już
zrobiła w tym kierunku. Trze-
ba te wysiłki kontynuować.

Na ostatnim Plenum KC
podjęliśmy uchwałę w spra-
wie przygotowania programu
zagospodarowania Wisły, a
także lepszego wykorzystania
wszystkich zasobów wod-
nych kraju. Bez przesady
można powiedzieć, że jest to
uchwała o historycznym zna-
czeniu.

Regulacja Wisły jeszcze bar-
dziej, gospodarstwo i komuni-
kacyjnie, zbliży Bałtyk do
wszystkich regionów kraju.
Będzie to miało szczególną
wagę dla Wybrzeża Gdańskie-
go. Otworzy przed nim nowe
perspektywy, związane z przy-
szłą budową obiektów gos-
podarki morskiej u ujścia Wi-
sły i w rejonie największej
inwestycji morskiej Polski
Ludowej — Portu Północne-
go.

Niezbędna będzie również
intensywna modernizacja flo-
ty liniowej. Jej symbolem jest
nasz flagowy transatlantyk
„Stefan Batory”, który kon-
tinuuje tradycje swego po-
przednika jest zwłaszcza łącz-
nikiem Polonii zagranicznej
z krajem ojczystym. Za kilka
lat ten zasłużony polski sta-
tek flagowy powinien być za-
stąpiony. Trzeba będzie wy-
brać najlepszy wariant tego
zastępstwa.

W planach rozwojowych na
następne pięcioletnie uwzględ-
nić trzeba będzie odpowiednią
rozbudowę potencjału stocz-
ni remontowych, zwłaszcza
dla statków powyżej 60 000
DWT. W realizacji bieżących
zadań kierować się trzeba rów-
nież zasadą pierwszeństwa
dla polskich statków.

W dalszym rozwoju przemy-
słu okrętowego szczególną wa-
gę poświęcać należy współpra-
cy ze Związkiem Radzieckim.
Wieloletnie zamówienia ra-
dzieckie stwarzają polskiemu
stoczniowcom korzystne perspek-
tywy rozwoju i dalszej moder-
nizacji rodzimego przemysłu
stoczniowego.

Coraz lepiej rozwijają się
polskie placówki naukowo-
badawcze związane z morzem.
Cieszy fakt, że ich dorobek
liczy się w świecie. Jesteśmy
zaangażowani w międzynaro-
dową działalność naukową
prowadzoną pod auspicjami
ONZ.

Dzięki naszej aktywności w
rejonach Arktyki i Antarktydy
należymy do grona państw,
które wnoszą wkład w dzieło
poznania i ochrony tych re-
jonów. Rejony te odgrywają
istotną rolę w procesie biolo-
gicznego życia mórz i ocean-
ów oraz stanowią przedmiot
zainteresowania ze względu na
bogactwa naturalne.

W związku z wprowadze-
niem stref ekonomicznych, po-
ciągających za sobą znaczne
ograniczenia dla rybołówstwa,
musimy zintensyfikować pra-
ce badawcze związane z za-
gospodarowaniem nie wyko-

rzystanych dotychczas dużych
zbiorników wodnych.

Wielkie znaczenie ma zacho-
wanie, ochrona i pełniejsze
wykorzystanie wartości zdro-
wotnych i piękna naszego Wy-
brzeża. Również ten kierunek
wymaga dalszych działań.
Istnieje potrzeba bardziej
kompleksowego zagospodaro-
wania i ochrony dla celów
rekreacji, turystyki i spor-
tów morskich, zwłaszcza ta-
kich unikalnych, o wyso-
kich walorach zdrowotnych
terenów, jakimi są: Półwysep
Helski, Mierzeja Wiślana,
Międzyzdroje.

Polska stała się państwem
morskim. Nawiązaliśmy pod
tym względem do naszych naj-
lepszych tradycji narodo-
wych, ale na miano liczącego
się w świecie państwa mor-
skiego zapracowaliśmy sobie
wysiłkiem całego narodu do-
piero w najnowszym okresie
naszej historii.

Społeczeństwo nasze pełniej
niż kiedykolwiek widzi i do-
cenia wzrastającą rolę gos-
podarki morskiej w społecz-
no-gospodarczym rozwoju kra-
ju. Musimy jednak dolożyć
jeszcze wielu wysiłków, aby
obecność Polski na morzu i
udział naszej gospodarki mor-
skiej w tworzeniu dochodu
narodowego odpowiadały tym
warunkom, jakie stworzyły
przemiany polityczno-ustrojowe
i powrót na przeszło 500-
kilometrowe wybrzeże pol-
skie na Bałtyku.

Wzrostowi znaczenia gos-
podarki morskiej w życiu na-
szego kraju towarzyszy co-
raz wyższa społeczna wyda-
jność pracy ludzi morza, stałe
podwyższanie kwalifikacji za-
wodowych, idenowe zaangażo-
wanie kadry kierowniczej i
calych załóg.

Działalność ideowo-wycho-
wawcza prowadzona przez or-
ganizacje partyjne, ruch zwią-
zkowy i organizacje młodzie-
żowe jest szczególnie ważna
w środowisku marynarzy i ry-
baków ze względu na specy-
ficzne i niepowtarzalne w in-
nych działach naszej gos-
podarki warunki pracy i życia.
Uchwała Sekretariatu KC w
tej sprawie nakłada szczegól-
nie obowiązki na wojewódz-
kie instancje partyjne Wy-
brzeża.

Cały kraj patrzy z uzna-
niem i życzliwością na efek-
ty codziennego trudu pra-
cowników gospodarki mor-
skiej. Znanie i cenione są po-
wszechnie w kraju cechy ludzi
morza, a zwłaszcza ich pracow-
itość, wytrwałość, odwaga i
solidarność.

Morze, o które wiele poko-
leń Polaków usilnie walczy-
ło, jest nam bliższe niż kie-
dykolwiek. Jest dzisiaj waż-
nym obszarem rozwoju naszej
gospodarki narodowej. Stało
się to możliwe dzięki wielkie-
mu wysiłkowi ludzi morza i
całego narodu, dzięki polityce
naszej partii. Będziemy nadal
ze wszystkich sił umacniać
związek naszego narodu z mo-
rzem — dla dobra Polski i
Polaków.

W zakończeniu E. Gierek
złożył podziękowanie ludziom
morza za ofiarną pracę oraz
życzył im wszelkiej pomyśl-
ności w pracy dla dobra ojczy-
zny i w życiu osobistym.

Plenum KW PZPR w Gdańsku z udziałem Edwarda Gierka

Dokończenie ze str. 1

W obradach wzięli również
udział: członek Sekretariatu
KC, kierownik Wydziału Prze-
mysłu Lekkiego, Handlu i
Spożycia KC PZPR — Zdzisław
Kurowski, ministrowie: han-
dlu zagranicznego i gos-
podarki morskiej — Jerzy Ol-
szewski, przemysłu ciężkiego
i maszyn rolniczych — Fran-
ciszek Adamkiewicz, oraz

przewodniczący Rady Głów-
nej FSZMP — Krzysztof Trę-
baczewicz.

☆

Przed rozpoczęciem plenum
I sekretarz KC PZPR — Ed-
ward Gierek odwiedził w to-
warzystwie I sekretarza KW
PZPR w Gdańsku — Tadeu-
sza Fiszbacha Stocznia im. Le-
nina. Edward Gierek, opro-

wadzany przez dyrektora za-
kładu — Klemensa Gniewia i
I sekretarza KZ PZPR —
Józefa Wójcika zapoznał się z
postępem prac inwestycyjnych
na terenie centralnego ośrodka
prefabrykacji kadłubów. W
bezpośrednich rozmowach m.
in. z pracownikami wydziału
budowy kadłubów Edward
Gierek interesował się wa-
runkami pracy załogi oraz pro-

blemami produkcyjnymi sto-
czni.

☆

Podczas pobytu w Gdańsku
I sekretarz KC PZPR Edward
Gierek spotkał się z I sekre-
tarami komitetów wojewódz-
kich partii województwa nad-
morskich. W toku spotkań
omówiono problemy związa-
ne z rozwojem gospodarki
morskiej na całym polskim
Wybrzeżu. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa,

Zbigniew Szmowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zostępcy red. naczelnego: 665-718. Sekretariat redakcji: 548-85.

Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-
ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-
nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocz (156 zł).

Indeks nr 35028

Z problemów XII Plenum KC PZPR

SPOŁECZNY
NURT NAUKI

Mówiąc o naszej nauce, zastanawiając się w ogóle nad jej rolą w życiu, myślimy zazwyczaj o pracownikach i laboratoriach szkół wyższych, placówkach PAN-owskich oraz instytutów resortowych, o całym zawodowym zapleczu badawczym. Takie wyobrażenia są słuszne, ale niepełne.

Krajobraz polskiej nauki nie jest bowiem całkowicie profesjonalizowany. Jest w nim także miejsce na działalność społeczną. I chociaż towarzystwa naukowe istnieją w wielu krajach, w Polsce zajmują miejsce szczególnie ważne nie tylko dzięki wspieraniu ponad 100-letnim tradycjom, ale także — niemiłemu dorobkowi w powojennym trzydziestolecu.

Będąc na studiach, zetknąłem się parokrotnie z przejawami niedoceniania towarzystw. Niektórzy młodzi naukowcy twierdzili, że ich czas się skończył, że amatorskie zajmowanie się nauką dziś, w dobie rewolucji naukowo-technicznej może być li tylko niezobowiązującą zabawą. Nauka, wedle ich mniemania, nie może się obecnie rozwijać poza klasycznymi ośrodkami, zapewniającymi najlepsze warunki. Nie wiem, jak powszechny jest podobny sąd, ale, że jest on całkiem fałszywy — to fakt. W niejednym towarzystwie znalazłem ludzi o równie ciekawych dokonaniach i przemyśleniach naukowych, co w zawodowych świątyniach nauki.

Twierdząc, że społeczna rola towarzystw jest znaczna, warto jednak mieć świadomość, że jest to w dużym stopniu rola specyficzna, niekoniecznie identyczna z tą, jaką odgrywały instytucje wypełnione profesorami i docentami. Co więcej, nie każde towarzystwo naukowe może spełniać zadania identyczne; zbyt wielka jest ich mozaika, zbyt zróżnicowany profil i siła, a także środki i warunki pracy. Czego innego wolno oczekiwać od młodego towarzystwa w nowym mieście wojewódzkim, a czego innego od towarzystwa z wieloletnią tradycją, zlokalizowanego w wielkim ośrodku akademickim.

Nie wiedzieć skąd zyskał sobie jednak w naszym społeczeństwie prawo obywatelstwa mylny pogląd, utożsamiający naukę z szeroko rozumianą wynalazczością. Cokolwiek zwulgarzowany stereotyp jest taki, że nauka jest NAUKA tylko wtedy, gdy wymyśla coś nowego, choćby nawet model lebaka od szpilki. Rzeczony lebek daje — sądzimy — legitymację naukową, natomiast najlepszy nawet podręcznik akademicki, nie wspominając już o szkolnym — nie specjalnie. A popularyzacja tym bardziej — nie.

Tymczasem właśnie w sferze popularyzacji otwiera się największe pole do działania dla wszystkich bez wyjątku towarzystw naukowych. Wbrew pozorom bardzo nam brak tego, co można by nazwać obcowaniem z nauką: przyswajaniem sobie nie tylko jej osiągnięć, ale także metod postępowania, logiki naukowego myślenia, wreszcie systematycznego i spokojnego działania. A przecież w naszym społeczeństwie zwłaszcza w zbiorowościach oddalonych od wielkich centrów — głód tego rodzaju wiedzy jest ogromny. Wielcy koryfeuszowie nauki, sprawozdani niekiedy do mniej-

szych ośrodków właśnie przez swych kolegów-działaczy towarzystw — bywają zdumieni autentyczną chłonnością tamtejszych ludzi.

Upowszechnianie zbliżania ludzi do nauki to wielkie i trudne zadanie, zwłaszcza gdyby nawiązać żywszą niż obecnie współpracę ze szkołami. Nie znaczy to jednak, iż jest to zadanie jedyne. Wiele z naszych 165 towarzystw naukowych ma zbyt piękny dorobek b a d a w c z y, by miały zaniechać dalszych poszukiwań.

Oczywiście, w towarzystwach nie rodzą się wielkie odkrycia w dziedzinie powiedzmy fizyki kwantowej, aczkolwiek kto wie, skoro w takiej na przykład astronomii — owszem. Na ogół nie zdajemy sobie jednak sprawy, jak wiele z tego, co wiemy dziś o Polsce, co weszło do kanonu elementarnej wiedzy — jest rezultatem poszukiwań badaczy towarzystw; niekiedy amatorów bynajmniej jednak nie uprawiających amatorszczyzny. Nie miejsce tu na bilansowanie dokonań badawczych towarzystw, ale nie wolno zapominać, iż w wielkim stopniu właśnie społeczny ruch naukowy krok po kroku odnajdywał i wciąż odnajduje prastare ślady polskości na Warmii i Mazurach, na Pomorzu i Ziemi Lubuskiej. Wyprzedzimy raczej w przyszłość.

Jest rzeczą wiadomą, że w minionych latach przy lokalizowaniu wielkich inwestycji nie zawsze unikaliśmy błędów, odbijających się potem ujemnie na naturalnym środowisku. Otóż parokrotnie miałem okazję zetknąć się z rezultatami ogromnej roboty. Jakiej wspólnie z profesjonalistami podjęli się miłośnicy nauki z Lubelskiego Towarzystwa Naukowego w momencie, gdy na Lubelszczyźnie odkryto węgiel i postanowiono go eksploatować. Z niesłychaną wprost wnikliwością tworzone tam naukowe analizy ewentualnych zagrożeń, podsuwano następnie konsekwentnie władzom oraz inwestorom wraz ze sposobami odnowy unikalnego środowiska.

Dlaczego podaję ten właśnie przykład? Dlatego, że **sozologia — obok etnografii, socjologii i demografii — wydaje się być jedną z dziedzin, w których regionalne towarzystwa naukowe mają największe perspektywy rozwoju; zarówno w sensie możliwości poszukiwań jak i społecznych oczekiwań.** Inwestujemy dużo, a o ochronę proszą się nie tylko lasy, jeziora, rzeki i powietrze, ale przede wszystkim ziemia orna. A do działań na rzecz swojego środowiska najbardziej potrzebne jest zaangażowanie.

Przez co wcale nie chcę powiedzieć, że do prowadzenia jakichkolwiek badań naukowych nie jest potrzebna głęboka wiedza, bo oczywiście — jest niezbędna i miłośnikom nauki tej wiedzy nie brakuje. Chodzi natomiast o to, że dla postępu nauki nie zawsze jest niezbędne kosztownie wyposażone laboratorium, tak jak dla zbudowania funkcjonalnego i pięknego domu nie jest od razu konieczny wieloczynnościowy żuraw. **Historia zna mnóstwo przykładów otwierania przed nauką nowych perspektyw, czynienia jej pożyteczną — właśnie wysiłkiem amatorów.** Wiedza i pasja to cechy, które wydają się być główną siłą towarzystw naukowych.

TOMASZ PSZCZÓŁKOWSKI

OD NAS
ZALEŻY

— Nasz zakład jest mały; w kampanii zatrudnia około 250 ludzi, przez cały rok o 100 mniej. Nie jesteśmy więc konkurentem dla takich renomowanych przetwórców jak „Pudliszki” czy „Kotlin”. Nie mniej nasza produkcja także się liczy w ogólnym zaopatrzeniu rynku. Od nas zależy, aby w miarę możliwości dostosować asortyment konserw do potrzeb konsumentów, aby z surowca, którym dysponujemy, zrobić produkt smaczny. Sama receptura nie wystarczy, toteż staramy się o jakość — na wszystkie kompoty uzyskaliśmy znak jakości.

Poza sezonem robimy sałatki warzywne, gotówki, gu-

lasze, konserwy warzywno-mięsne, okresowo chrzan. Obecnie przygotowujemy się do kampanii. Termin gotowości maszyn i urządzeń (15 czerwca) został dotrzymany, ale nie to najważniejsze. Od nas zależy zabezpieczenie surowca do przetwórstwa od plantatorów i drobnych ogrodników, bo nasze wła-



Fot. — H. Kamza

sne nasadzenia i plantacje zaspokajają potrzeby produkcyjne tylko w 35 procentach. W przetwórstwie trzeba się liczyć z ryzykiem, bo urodzaj warzyw i owoców zależy od warunków atmosferycznych. Niedostatek jednego asortymentu trzeba uzupełnić innym. Musimy także werbować pracowników sezonowych. Współpracujemy w tym zakresie z uniwersytelem w Poznaniu, skąd przyjeżdża do nas młodzież w ramach studenckich hufców pracy.

Kampanię zaczynamy od kompotów: z truskawek, agrestu i malin. Agrestu będzie więcej niż przed rokiem, ale z malinami zawsze są kłopoty.

Mówił HENRYK OLSZAŃSKI, dyrektor Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego WZPOW w Stawiszynie, woj. kaliskie. (zd)

MIEJSCE PRACY — ORBITA

ROZMOWA Z DWUKROTNYM BOHA TEREM ZWIĄZKU RADZIECKIEGO PILOTOM-KOSMONAUTĄ GEORGIJEM BIERIEGOWOJEM.

— Historia kosmonautyki radzieckiej i światowej — od notowań liczne wspaniałe osiągnięcia. Mimo to do tej pory trwają dyskusje nad celowością tego rodzaju badań. Jaka jest pańska opinia na ten temat?

— Do tego problemu można podchodzić bardzo różnie. Już na pierwszym etapie badań można wymagać jakichś natychmiastowych i nadzwyczajnych „korzyści kosmicznych”. Wątpię jednak czy ma to sens. Bardziej chyba prawidłowe jest ocenianie tego procesu z uwzględnieniem tendencji jego rozwoju. Wówczas uzyskiwane wyniki, także w okresie początkowym, staną się bardziej zrozumiałe.

Wyjście człowieka w Kosmos technologicznie nowe życie w wieloletniej, stało się silnym bodźcem ich rozwoju. Uczni mają nadzieję, że Kosmos podpowie im, jak rozpaść ziemię orną. A do działań na rzecz swojego środowiska najbardziej potrzebne jest zaangażowanie.

Ludzkość uzyskuje możliwości niewiązania swego istnienia wyłącznie z materiałami organicznymi i zasobami energetycznymi swej planety, a potem nawet systemu sło-

necznego. Czyż można z tego nie skorzystać?

— W ostatnim czasie słyszy się, że radziecka kosmonautyka wkroczyła w okres, gdy zaczyna spłacać złożone na nią koszty. Co przez to należy rozumieć?

— Dotyczy to nie całej kosmonautyki, a tylko pilotowanej, tzn. lotów człowieka w Kosmos. Satelity łącznościowe, meteorologiczne, nawigacyjne, a więc aparaty autonomiczne już dawno pracują na korzyść gospodarki i przynoszą określone korzyści.

Nasz kosmiczny system meteorologiczny istnieje już od 11 lat. Jeszcze wcześniej, w kwietniu 1965 roku, oddano do użytku system dalekosiężnej kosmicznej łączności radiowej na bazie satelitów „Molnia”. Dzięki temu dysponujemy stałą łącznością radio- w a z najbardziej oddalonymi zakątkami kraju.

Sprawa kosmonautyki pilotowanej wygląda jednak nieco inaczej. Rozpoczęcie jej i rozwój wymagały znacznie większych wysiłków. Dlatego też „samopłata” jej zaczęła się później.

Z biegiem lat niewątpliwie będą następowały różne zmiany w konstrukcji stacji orbitalnych, statków transportowych, pojawiają się na ich pokładach nowe przrządy, ale wypracowane do dziś schematy eksploatacji stacji, podstawowe elementy tego długoterminowego systemu orbitalnego, jak wszystko na to wsk-

zuje, pozostaną niezmienne bardzo długo.

— Co zasadniczo nowego w realizacji takiego systemu wniósł lot stacji „Salut-6”?

— System zawiera stację orbitalną i statki transportowe dla jej obsługi. Są one konieczne w celu zaopatrywania stacji w paliwo, wodę, gazy, artykuły żywnościowe, aparaturę naukową i wszelkie urządzenia, których trwałość jest mniejsza niż czas istnienia samej stacji. Umieścić na stacji wszystko co konieczne dla jej długotrwałej pracy, jeszcze na Ziemi, jest niemożliwe, a wydaje się, że także niecelowe. Trzeba by zbudować stację olbrzymich rozmiarów, a co za tym idzie, również odpowiednią rakietę-nosiącą. W dodatku program badań strażniczych wówczas elastyczność, nie mielibyśmy możliwości zmieniać go w czasie lotu, do konywać nowych doświadczeń, podpowiadanych przez analizę napływających z orbity informacji.

Wypożyczenie stacji w dwa węzły stykowe, równocześnie pracą z dwoma statkami transportowymi nie tylko podwyższy bezpieczeństwo lotów, ale wyraźnie podniosło możliwości badawcze stacji. Można teraz wymieniać załogi bezpośrednio na pokładzie stacji, zrezygnować z konserwacji jej wyposażenia pomiędzy kolejnymi wymianami.

Wielkim osiągnięciem jest skonstruowanie automatycznego statku towarowego „Pro Dokończenie na str. 4

Materiał budowlany
przyszłości?

Rozmiary budownictwa w naszym kraju i w świecie składają się do poszukiwań nowych surowców nadających się do wytwarzania materiałów budowlanych. Z drugiej strony gromadzenie dużych hałd odpadów przemysłowych, zagrażających naturalnemu środowisku, zmusza do ich zagospodarowania. Przykładem może być tzw. fosfogips.

W wyniku prac badawczych powstało spoiwo pod nazwą „Torhydrit”, na które uzyskano już patent. Charakterystyka jego elastycznością, małym przewodnictwem cieplnym, dobrą izolacją dźwiękową oraz odpornością na działania atmosferyczne. Ten nowy materiał budowlany, tańszy od cementu, wytwarzany jest w „Polohemie” (4000 ton rocznie) i stosowany z pozytywnym wynikiem w mieszkaniowym.

Od trzech lat w Instytucie Chemii UMK trwają prace nad uzyskaniem taniej technologii utylizacji dużych ilości fosfogipsu. Plany perspektywiczne zakładają uruchomienie przerobu na skalę przemysłową po roku 1980. (PAP)

Od przeszło roku zaznacza się na rynku światowym stopniowy wzrost tendencji protekcyjnych w międzynarodowych obrotach handlowych. Wyraża się to głównie w sztucznym forsowaniu, zwłaszcza przez wysoko przemysłowe kraje kapitalistyczne, swego eksportu i w równoczesnym, także sztucznym, ograniczaniu importu.

Rzecz nie tylko w tym, że np. Wspólny Rynek 9 państw Europy zachodniej, finalizując swoją unię celną, ustawił wszystkich swych partnerów handlowych spoza EWG w pozycji partnerów dyskryminowanych (choć w niejednakowym stopniu), zmuszonych pokonywać wspólną kową barierę celną. I nie tylko w tym, że najsilniejsze ekonomicznie państwa Zachodu, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, próbują dzielić świat wedle swoich, a nie sprawiedliwych nie mającej wspólnej zasady selektywnej polityki handlowej — na „partnerów „lepszych”, „gorszych” i „nijakich”, co najbardziej uciążliwym fakt dowolnego przyznawania lub nieprzyznawania innym krajom tzw. klauzuli najwyższego uprzywilejowania w obrotach handlowych.

Problemem godnym szczególnej uwagi jest rozszerzanie się tych i im podobnych praktyk na różne sfery działalno-

ści związanej z handlem międzynarodowym i pogłębianie już stosowanych od lat protekcyjnych manipulacji, zwłaszcza w odniesieniu do państw socjalistycznych.

Z dniem 1 stycznia bieżącego roku władze EWG wprowadziły nowe przepisy utrudniające eksport krajów RWPG na rynek „dziewiątki”. Ustalo no mianowicie, że wartość do staw towarowych z tych krajów, dostaw objętych systemem kontyngentowania (okre-

rodzajów elektrycznego sprzętu domowego użytku — bo eksport tych właśnie dóbr na rynek EWG natrafia na wysoki, protekcyjny bariery ilościowych ograniczeń.

Cła i kontyngenty, to najbardziej popularne dziś sposoby utrudniania dostawcom na rynki przemysłowych państw kapitalistycznych, a w szczególności państwom RWPG, ich eksportowej działalności. Nie są to wszak sposoby jedyne. Rejestr dyskry-

minacyjnych praktyk obejmuje także mnożące się ostatnio formalności celno-administracyjne, przez które przejść musi zarówno dostawca, jak i odbiorca towaru; zastrzeżone ostatnio normy techniczne, ja-kościowe, sanitarne (często niepotrzebne), stosowane w różnicowaniu sposobów, w zależności od rynku zakupu; specjalne podatki obciążające importera dokonującego zakupu w krajach socjalistycznych. Należą tu też formalne zakazy importu niektórych dóbr, rozszerzone ostatnio stosowanie praktyki licencjonowania importu (udzielania zezwoleń na zagraniczny zakup), wpro-

rodzajów elektrycznego sprzętu domowego użytku — bo eksport tych właśnie dóbr na rynek EWG natrafia na wysoki, protekcyjny bariery ilościowych ograniczeń.

Cła i kontyngenty, to najbardziej popularne dziś sposoby utrudniania dostawcom na rynki przemysłowych państw kapitalistycznych, a w szczególności państwom RWPG, ich eksportowej działalności. Nie są to wszak sposoby jedyne. Rejestr dyskry-

minacyjnych praktyk obejmuje także mnożące się ostatnio formalności celno-administracyjne, przez które przejść musi zarówno dostawca, jak i odbiorca towaru; zastrzeżone ostatnio normy techniczne, ja-kościowe, sanitarne (często niepotrzebne), stosowane w różnicowaniu sposobów, w zależności od rynku zakupu; specjalne podatki obciążające importera dokonującego zakupu w krajach socjalistycznych. Należą tu też formalne zakazy importu niektórych dóbr, rozszerzone ostatnio stosowanie praktyki licencjonowania importu (udzielania zezwoleń na zagraniczny zakup), wpro-

rowadzenie obowiązku wnoszenia przez importerów specjalnych kaucji pieniężnych, zwanych depozytami importowymi. To jeszcze nie koniec: istnieje poza tym wiele nasilających się ostatnio przypadków stosowania przez Zachód propagandy mającej stworzyć klimat nieufności i niechęci wobec towaru wyprodukowanego w kraju socjalistycznym. A wszystko — aby powstrzymać gdzie się tylko da i kogo tylko można przed „grzechem”

wadzenie obowiązku wnoszenia przez importerów specjalnych kaucji pieniężnych, zwanych depozytami importowymi. To jeszcze nie koniec: istnieje poza tym wiele nasilających się ostatnio przypadków stosowania przez Zachód propagandy mającej stworzyć klimat nieufności i niechęci wobec towaru wyprodukowanego w kraju socjalistycznym. A wszystko — aby powstrzymać gdzie się tylko da i kogo tylko można przed „grzechem”

wadzenie obowiązku wnoszenia przez importerów specjalnych kaucji pieniężnych, zwanych depozytami importowymi. To jeszcze nie koniec: istnieje poza tym wiele nasilających się ostatnio przypadków stosowania przez Zachód propagandy mającej stworzyć klimat nieufności i niechęci wobec towaru wyprodukowanego w kraju socjalistycznym. A wszystko — aby powstrzymać gdzie się tylko da i kogo tylko można przed „grzechem”

importowych zakupów na socjalistycznych rynkach. Od paru tygodni jesteśmy również świadkami już nie tyle propagandy, ile formalnej nagonki niektórych zachodnich kół biznesu na kraje RWPG w nowej dziedzinie międzynarodowych stosunków handlowych — w transporcie morskim. Powiada się więc, że floty handlowe państw RWPG, w tym zwłaszcza Związku Radzieckiego, odbierają chleb armatorom zachodnim — choć prawda jest taka, że np. flota ZSRR przewozi jedynie 40 — 42 procent masy towarowej radzieckiego handlu zagranic-

wego, natomiast pozostała część (czyli większość) przewożona jest statkami obcych bander. W podobnych proporcjach odbywa się również handel zamorski innych krajów RWPG, które podobnie jak Związek Radziecki dysponują nowoczesną flotą o wyspecjalizowanym tonażu i rozbudowanym zapleczu gospodarki morskiej. Ale gdy chce się wywołać coś w rodzaju bojkotu handlowych bander państw socjalistycznych — fakty, jak widać, przestają się liczyć...

We współczesnym kapitalistycznym wydaniu przestają się liczyć także pewne zasady, których długofalowy, dobroczynny wpływ na procesy rozwojowe w całej gospodarce światowej jest poza wszelką dyskusją. Do zasad takich należą wolność handlu i żeglugi. Poświęca się je w imię doraźnych celów, wynikających z kryzysowej, nadal sytuacji gospodarczej w kapitalistycznym świecie, a po części i ze względów natury politycznej. Jest to, być może, rozwiązanie najłatwiejsze. Ale i najbardziej zarazem niefortunny, ignorujące wszystko to, z czym przyszły i podpisały w Akcie Końcowym Konferencji Helsińskiej państwa Wschodu i Zachodu w imię pokojowego współistnienia i współpracy narodów.

KAROL RZEMIEŃCIECKI

Handel Wschód — Zachód

Tropami dyskryminacji

Możliwości zwiększenia produkcji w małych gospodarstwach rolnych

Wypowiedź prof. N. K. Krusze z SGGW-AR

Zapewnienie wszechstronnej opieki i pomocy fachowo-organizacyjnej stanowi jeden z podstawowych warunków zaktywizowania produkcji w małych obszarowo gospodarstwach, których mamy w kraju kilkadziesiąt tysięcy. Jest więc to znaczna, a nie w pełni dotychczas wykorzystana rezerwa, tak w sensie ziemi znajdującej się w ich posiadaniu, jak i zasobów siły roboczej — z reguły o wiele większych niż w dużych gospodarstwach.

Znaczne korzyści zarówno społeczeństwu, jak i rolnikowi zapewni rozwijanie w małych gospodarstwach, m. in. uprawy warzyw oraz znających się w ich posiadaniu, jak i zasobów siły roboczej — z reguły o wiele większych niż w dużych gospodarstwach.

roboczą — mogą zająć się uprawą roślin wymagających większych nakładów pracy.

Idzie więc o to, by dostosować obecne zasady organizacji produkcji ogrodniczej do wykorzystania również tych najmniejszych gospodarstw, dokonając odpowiedniego podziału zadań, który zapewni najwyższą efektywność produkcji. Chodzi tu o podział pracy między gospodarstwami dużymi i średnimi, indywidualnymi i tymi najdrobniejszymi.

Możliwości produkcyjne ożywiających ostatnich są różnorodne, pod warunkiem zapewnienia im zwiększonej pomocy ze strony służb fachowych, kolek rolniczych i nauki. Rolnicy ci, częściej dwuzawodowi, nie mają w tym względzie dostatecznych umiejętności i doświadczenia.

Należy im dostarczyć konkretnych zaleceń dotyczących uprawiania odpowiednich odmian i gatunków roślin, stosowania właściwego płodo-

zmianu oraz możliwie równomiernego rozłożenia w ciągu roku pracy w gospodarstwie, zwłaszcza w okresie wegetacji roślin.

rola nauki jest przede wszystkim zapewnienie tym gospodarstwom odmian roślin najbardziej przydatnych w tych warunkach produkcji. Są np. odmiany truskawek, uważane za „amatorskie” — popularne tylko wśród działkowiczów, gdyż uprawa ich wymaga dużego nakładu pracy. Odnosząc się zaś do dużych walorów smakowych i co bardzo ważne w przypadku truskawek — owocują wcześniej, bądź później, niż odmiany znajdujące się w powszechnej uprawie.

Oprócz tego — stwierdziła na zakończenie prof. Krusze — nauka powinna też wychodzić z koncepcjami organizacyjnego ustawienia tych drobnych gospodarstw i umożliwienia im intensyfikowania produkcji. (PAP)

MIEJSCE PRACY — ORBITA

gress-1”. Równocześnie może on pełnić funkcję kosmicznego holownika. To jest właśnie ten element długotrwałego systemu orbitalnego, którego aż do tego czasu nam brakowało.

I, rzeczywiście, na wielkie pochwały zasługuje owocna działalność załogi przez tak długi czas, 96 dob — to wystarczająco długi czas przebywania jednej załogi na pokładzie stacji orbitalnej, aby zapewnić jej efektywną eksploatację.

Dlatego z pełnym uzasadnieniem mówimy, że radziecka kosmonautyka pilotowana we szła w okres „spłaty” swych

kosztów, że jesteśmy całkowicie gotowi do eksploatacji długotrwałych stacji orbitalnych, które radziecka nauka uważa za decydujący środek szerokiego opanowania przestrzeni kosmicznej.

— Jakie są charakterystyczne cechy współpracy międzynarodowej na obecnym etapie kosmonautyki?

— Przede wszystkim rozciągnięcie tej współpracy na loty pilotowane. W latach 1978 — 1983 w lotach na radzieckich statkach wezmą też udział obywatele wszystkich państw socjalistycznych — u-

czestników programu „Interkosmos”.

— Już 11 lat trwa współpraca w ramach tego programu, współpraca oparta na całkowitej równoprawności, wzajemnej pomocy. Jej najważniejszym wynikiem jest praktyczne przyłączenie się bratnich krajów do badań kosmicznych, kształtowanie się dojrzałych zespołów naukowych. Współpraca między państwami w tak ważnej dziedzinie ludzkiej działalności sprzyja zbliżeniu narodów, służy sprawie pokoju i postępu. A to właśnie są główne cele naszego państwa.

USA ograniczyły zakres badań kosmicznych

Stany Zjednoczone ograniczyły w ostatnich latach zakres badań kosmicznych. Tak np. w marcu 1976 r. w chwili lądowania „Vikingów” na powierzchni Czerwonej Planety, w ośrodku kierowania lotem zatrudnionych było 800 naukowców, w lipcu br. ich liczba została zredukowana do 200.

Program kosmiczny „Viking” w zasadzie dobiegł już końca, naukowcy mają jednak nadzieję jeszcze przez kilka lat uzyskać z obu sond informacje na temat Marsa. Oba dowodniki nadal będą rejestrować procesy klimatyczne zachodzące na Marsie i przez kazywały zdjęcia krajobrazu marsjańskiego. Niedawno lądownik „Viking-2” przestawiono na pracę w reżimie automatycznym. (PAP)

Przygotowania do wyborów we Włoszech

We Włoszech rozpoczęły się przygotowania do wyborów śródmiastowych do parlamentu Włoskiej, po dymisji w czwartek dotychczasowego prezydenta, Giovanniego Leone. Na 29 bm. wyznaczono już sesję parlamentu, w czasie której odbędzie się pierwsze głosowanie nad kandydaturą przyszłego prezydenta Włoch.

PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 4 do 6 stopni, maksymalna od 17 do 19 stopni. Wiatry słabe, przeważnie południowo-zachodnie. Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 15 stopni, w Kaliszu 12 stopni, w Koninie 12 stopni, w Lesznie 14 stopni, w Pile 15 stopni, ciśnienie 766,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Nadal szanse na medal

Dokończenie ze str. 1
Wynik remisowy sprawił, przy równoczesnym zwycięstwie Włoch z Austrią trzy zespoły: Holandia, Włochy i RFN mają szanse na zajęcie pierwszego miejsca w grupie. O tym kto będzie walczył o medale zdecydować podobnie jak w grupie „B” spotkania środowe.

(wil)

ARGENTYNA — BRAZYLIA

0:0
TABELA GRUPY „B”
1. Brazylia 3:1 3:0
2. Argentyna 3:1 2:0
3. Polska 2:2 1:2
4. Peru 0:4 0:4

GRUPA „A”

RFN — HOLANDIA 2:2 (1:1)
Bramki strzelił: dla RFN — Abramczik — w 2 min., Mueller — w 69 min.; dla Holandii — Hann — w 26 min. i R. van de Kerkhof — w 83 min.

WŁOCHY — AUSTRIA

1:0 (1:0)
Bramkę w 14 min. zdobył Rossi.
TABELA GRUPY „A”
1. Holandia 3:1 7:3
2. Włochy 3:1 1:0
3. RFN 2:2 2:2
4. Austria 0:4 1:6

Konferencja prasowa z J. Gmochem

Zaraz na wstępie konferencji dziennikarze zagraniczni zapytali: dlaczego tym razem w bramce nie wystąpił Jan Tomaszewski?

— Podczas ostatniego treningu Tomaszewski doznał kontuzji nadgarstka i dlatego tym razem nie mógł grać.

— Jak Polska zagra w następnym meczu z Brazylią?

— Mam nadzieję, że z Brazylią zespół nasz zagra lepiej niż dzisiaj. Wprawdzie trener peruwiański Calderon stwierdził, że jego zespół nie grał jeszcze na mistrzostwach świata tak jak ja, z Polską i krytycznie ocenił poziom dzisiejszego spotkania, to na usprawiedliwienie zawodników chciałbym powiedzieć, że nawiezienia boiska była bardzo męcząca, utrudniała szybką grę, a poza tym zmienna warunków atmosferycznych wpłynęła także niekorzystnie.

— Co sądzi pan o wyniku?

— Graliśmy przede wszystkim aby odnieść w tym meczu zwycięstwo. Remis praktycznie eliminował nas z walki. Myślę, że zwycięstwo naszej drużyny powinno być wyższe. Polemiczowałbym również z Calderonem który twierdził, że jego drużyna mogła dziś wygrać mecz. Nasz zespół miał znacznie więcej szans i gdy by je wszystkie wykorzystał, zwycięstwo byłoby znacznie wyższe.

Trener Peru pogratulował nam zwycięstwa, my natomiast chcielibyśmy mu pogratulować postawy zespołu.

— Czy nie sądzi pan że polska drużyna grała zbyt ostro?

— Absolutnie nie. Chciałbym państwa zaprosić do szatni naszego zespołu żebyście zobaczyli ile kontuzji i obrażeń odnieśli zawodnicy polscy.

— Czy faul Gorgonia na Cubillasie nie był próbą wyeliminowania z gry napastnika peruwiańskiego?

— Absolutnie nie. Podobnie jak faul obrońców peruwiańskich na Grzegorzcu Lacie na początku meczu nie był zamierzony.

— Dlaczego Gorgon nie grał z Argentyną i czy wystąpi przeciwko Brazylii?

— Odpowiem tylko na pierwszą część pytania: przeciwko Argentynie nie wystąpił, ponieważ nie był w pełnej dyspozycji fizycznej, natomiast czy zagra przeciwko Brazylii czy nie, to już nie wiem.

— Kogo wyróżniłby pan w dzisiejszym meczu?

— „Jako trener nigdy nie oceniam indywidualnie graczy ale całą drużynę pod względem realizacji założeń taktycznych. (PAP)

Agencje o meczu Polska — Peru

Komentarz z meczu Polska — Peru agencja AFP (Francja) zatytułowała „Nieprzekonywujące zwycięstwo Polaków”. W sprawozdaniu i komentarzu podkreśla, że choć piłkarze polscy byli częściej stroną atakującą i przeważali na boisku ich zwycięstwo nie było odniesione w stylu jakiego można było oczekiwać od trzeciej drużyny poprzednich mistrzostw świata.

„Sukces w meczu z Peru pozwalał jeszcze Polakom myśleć o zajęciu premiowanego występem w finałach mistrzostw miejsca w swej grupie półfinałowej. — pisze korespondent AFP — Zwycięstwo było bardzo cenne dla polskiej drużyny, przez długi jednak czas polscy napastnicy nie mogli zmusić do kapitulacji bramkarza Quirogi.

„Jeszcze Polska nie zginęła” — zatytułowała swój komentarz do meczu Polska — Peru agencja DPA (RFN). „W ten sposób Polacy zachowali szanse na wywalenie nie przynajmniej trzeciego miejsca. Peruwiańczyk, który zachwycił w pierwszej rundzie, stracił całą swą przebojowość. Tylko w pierwszej połowie kilka razy udowodnił, że potrafi być niebezpieczny. Polacy wygrali za słuszenie z uwagi na dużą liczbę wypracowanych groźnych sytuacji podbramkowych. Gdyby urodzony w Mendocinie peruwiański bramkarz Quiroga nie był w tak znakomitej formie porażka piłkarzy z Ameryki Południowej przybrałaby drastyczne rozmiary. Kilkakrotnie w południowych z Dey-

na bramkarz Peru wychodził obronną ręką.”

APA (Austria): „Polacy zwyciężyli jak oczekiwano, ale to co zaprezentowały oba zespoły, nie było imponujące. Był to raczej kolejny przykład futbolu taktycznego go drużyny Gmocho, która wytraciła i tak już wyalonych Peruwiańczyków z ich naturalnego rytmu. Polacy sami zarzuli się chyba lansowanym na początku przez siebie statycznym futbolu, gdyż dopiero po jednym z niezliczonych szybkich ataków udało im się uzyskać bramkę.

Deyna, który dobrze grał w polu wykazywał słabość pod bramką. Szarnacki i Lato albo przegrywali z Quiroga, albo strzelali niecelnie, a Boniek zbyt rzadko zagrał peruwiańskiej bramce. Dla każdego, kto oglądał to spotkanie było jasne, że Polska musi się przegrzać z Argentyną — ze względu na „basznową” liczbę niewykorzystanych okazji. Tym razem nad improwizacją wzięła górę metodyka i lepsza organizacja gry.

UPI (USA): Polska pokonała Peru 1:0 i przedłużyła swoje matematyczne szanse na osiągnięcie finału oraz definitywnie pozbyła tych „szans” drużyny peruwiańskiej. Drużyna polska dominowała w tym meczu i mogła strzelić więcej bramek, gdyby nie świetna postawa bramkarza Peru wiańskiego Quirogi. Quiroga przedzie do historii mistrzostw świata, jako pierwszy bramkarz, który został ukarany żółtą kartką za faul na rywala, na polowie przeciwnika” (PAP)

Młodzi lekkoatleci w słabej formie

Wczoraj na stadionie lekkoatletycznym Olimpij zakończyły się mistrzostwa okręgu juniorskiego. Zawody w których startowały poznańskie zespoły: AZS, Energetyka, Olimpij, Orkanu, Warty oraz MKS-ów Gniezna, Kórnik, Szamotuł, Juventi Puszczykowo i Orkanu Sokołowo stały na przeciętnym poziomie.

Najlepiej spisali się młodziarze wśród których Z. Kwaśny z Warty uzyskał obiecujący wynik 53 m, a jego koleżkę klubowi H. Królak i J. Biernacki niewiele mu ustępowali. L. Nowak z AZS (63 rocznik), w skoku wzwyż uzyskała 160 cm. A. Majchold z Energetyki 400 m ppl przebiegł w czasie 57,4 sek., a I. Parucka z AZS w dal skoczyła 5,66 m oraz przebiegła 100 m w czasie 12,6 sek. Swoją najlepszą wynik życiową uzyskała D. Świągół z Warty, przebiegając 100 m w czasie 14,9 sek. Jej koleżanka klubowa A. Orwat w rzucie dyskiem uzyskała odległość 44,4 m. (Kar)

Seminarium ISME — Pro Sinfonika 1978

Muzyka w uśpocznianiu młodych

W dniach od 22 do 26 czerwca 1978 odbędzie się w Poznaniu międzynarodowe seminarium „ISME — Pro Sinfonika 1978”. ISME to Międzynarodowe Stowarzyszenie Wychowania Muzycznego. Wspólnie z Młodzieżowym Ruchem Miłośników Pro Sinfonika organizuje ono swoje kolejne seminarium, tym razem poświęcone muzyce jako środkowi uśpoczniania młodych. Do Poznania przyjadą muzykolodzy, działacze kultury, pedagogi i wybitni artyści z Polski i 14 krajów świata. Wysłuchają oni na sesjach plenarnych 27 referatów poświęconych osiągnięciom w dziedzinie przybliżania muzyki młodym ludziom na całym świecie.

Uczestnicy seminarium zapoznają się także z dotychczasowym dorobkiem Pro Sinfoniki. 15 klubów Pro Sinfoniki, 6 kół Młodych Melomanów i 4 grupy Kolorowych

Nutek zaprezentują im formy pracy zrzeszającego 10 000 członków Młodzieżowego Ruchu Miłośników Muzyki. Z okazji seminarium wydana została specjalna publikacja Alojzego Andrzeja Łuczaka „Pro Sinfonika: skąd idziemy — dokąd dążymy”. Dorobek seminarium opublikowany zostanie także w formie książkowej. W okresie od 22—26 bm. odbędą się też imprezy artystyczne.

22 bm. z muzyką S. Prokofiewa i W. Lutosławskiego wystąpi orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod batutą Wojciecha Rajskiego (solistą — Konstanty Andrzej Kulka, skrzypce). 23 bm. w amfiteatrze na Cydadeli odbędzie się pokaz folkloru polskiego, a wieczorem ze specjalnym recitalem wystąpi Ewa Demarczyk. 24 bm. w Sali Renesansowej Ratusza grać będzie Collegium Musicorum Poznaniensium. W niedzielę, 25 bm. przewidziano koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Stefana Stuligroza. Chór śpiewać będzie oratorium Feliksa Nowowiejskiego „Quo Vadis”. 26 bm. Polscy Teatr Tańca pokaże swe balety „Stabat Mater”, III Symfonia „Pieśń o nocy” oraz „Krzesełko”. (bran)

Wypadek w zakładzie czy przy pracy?

Odszkodowania nie będzie

Pewien pracownik — nazwijmy go Adamem A. — jednego z kaliskich przedsiębiorstw w godzinach pracy złamał tam nogę. Sprawa uznania roszczeń do odszkodowania stała się jednak przedmiotem spornych opinii: zespół powypadkowy uznał mianowicie, że nie był to wypadek przy pracy, zakładowa komisja rozjemcza natomiast zajęła odmienne stanowisko i przywróciła Adamowi A. prawo do potrąconej mu, w związku z tym wypadkiem, premii. Komisja rozjemcza zarzuciła zakładowi również dopuszczenie się kilku uchybień przy ustalaniu okoliczności zdarzenia. Od orzeczenia ZKR zakład wniósł odwołanie do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu.

Sąd na podstawie materiałów zespołu powypadkowego i komisji rozjemczej oraz wyników uzupełniającego postępowania dowodowego ustalił, że przebieg wypadku: jego miejscem istotnie był teren przedsiębiorstwa i stało się to w godzinach pracy, mimo tego jednak sąd nie zakwalifikował owego złamania nogi jako wypadku przy pracy. Aby bowiem zastosować tę kwalifikację, wypadek musi być zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną i nastąpić w związku z pracą.

Tymczasem sąd ustalił, że podczas przerwy śniadaniowej Adam A. nie mając do tego uprawnień, uruchomił wózek akumulatorowy (z usterkami w układzie kierowniczym i bez stacyjki). Wózek tym pojechał do swego stałego miejsca pracy, tj. do kotłowni, skąd przywoził... szklankę. Z tej szklanki wypite zostały przez niego oraz czterech innych współpracowników cztery butelki wina. Następnie Adam A. zachęcił kolegę (niech mu będzie: Benon B.) do ponownego uruchomienia wózka,

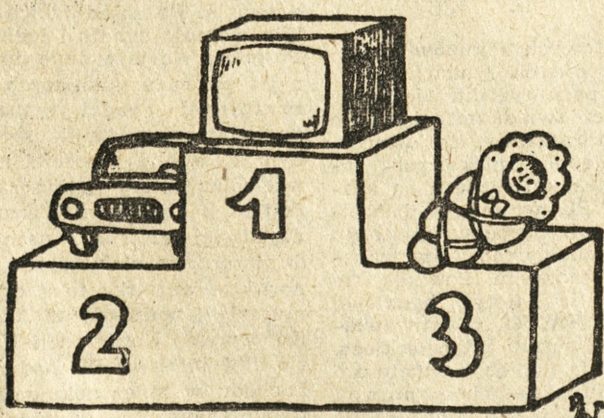
a sam wystąpił w charakterze... instruktora nauki jazdy. Skutki okazały się fatalne: Wjechał na stos tarcicy. W wyniku czego Adam A. doznał złamania podudzia.

Stając w obronie praw ofiar kraksy, zakładowa komisja rozjemcza zarzuciła zespołowi powypadkowemu, że nie podał on sprawców badania na zawartość alkoholu we krwi i że nie udowodnił Adamowi A. „umyślnego naruszenia przepisów, dotyczących ochrony zdrowia i życia, jak też rażącego niedbalstwa”.

Wobec tego jednak, że sam bezpośredni sprawca wypadku, Benon B. już w czasie dochodzeń, przeprowadzanych przez zespół powypadkowy i ZKR zeznał, iż razem ze wspomnianymi kolegami wypili 4 butelki wina, sąd nie dał wiary Adamowi A. i zeznaniom innych świadków. Nie uznał też jego roszczeń i orzeczenia komisji rozjemczej, a to dlatego, gdyż brakowało związku przyczynowego z pracą, by można było zdanie uznać za wypadek przy pracy. Gorzej, bo zamiast wykorzystać przerwy śniadaniowej na spożycie posiłku, Adam A. i jego kompani w tym czasie pili alkohol.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

HUMOR I SATYRA



UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

- MECHANIK - KIEROWCA pojazdów samochodowych
- ŚLUSARZ
- ELEKTROMECHANIK

to zawody z przyszłością, których zdobycie oferuje

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W POZNANIU

Kandydaci przyjmowani są do Zasadniczej Szkoły Zawodowej bez egzaminu wstępnego.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- dobry stan zdrowia, odpowiedni do wybranego zawodu.

Zapisy na rok szkolny przyjmuje Dział Spraw Osobowych WPK, ul. Głogowska 131, pokój 34 — telefon 612-41, wewn. 34.

1525-K1

Praca

Malarzy przyjm. Chel-
monskiego 3 m. 19. 60134g

Pomoc domowa do star-
szego małżeństwa — po-
trzebna. Oferty, Wy-
spiańskiego 14 m. 3. 60597g

Szukam wykonawcy z
własnym materiałem do
budowy altany murowa-
nej 20 m². Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
57764g.

Sprzedaz

Sprzedam 4 nowe opony
165 R 13, produkcji ZSR.
Tel. 67-31-72, od 16-17.
49-B

Sprzedam psa dwumiesie-
cznego, rodowodowego,
szczeniaka charta rosyj-
skiego. Ul. Nowowiejskie-
go 14 c m. 7. 60100g

Obraz Sternberg-Powicka.
sprzedam. Tel. 526-19 —
wleczorem. 60539g

Lekka łódź wędkarska —
sprzedam. Tel. 20-53-16.
57661g

Radioodbiornik Radmor
5100 stereo HiFi, magneto-
fon Dama Pik, sprzedam.
Tel. 20-33-31. 57933g

Sprzedam „Der Grosse
Brockhaus”, przedwojen-
ny — komplet. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 57829g.

Młoda krowa, sprzedam.
Ryszard Nowak, Trzebi-
sławki, gm. Środa. 57958g

Części do VW 1300 oraz
opony bezdętkowe 560X15
sprzedam. Tel. 440-22, do
godz. 15. 57961g

Sprzedam ciągnik C-355,
po kapitalnym remoncie,
z przyczepą. Kaźmier-
czak Gortatowo k. Śwa-
rzedza. 57895g

Sprzedam ciągnik Ursus
C-355 przyczepę do gno-
jówki, kombajn Vistula ze
zbiornikiem i prasę nie-
miecką silnego zapietu,
zbierającą. Józef Dachte-
ra 64-608 Parkowo, woj.
polskie. 57944g

WSK 125, stan idealny —
sprzedam. Grodziska 11
m. 2, niedziela godz. 8-12.
57962g

Kurnik sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 57887g.

Samochody

Wartburga 312 — sprze-
dam. Tel. 466-10, godz.
10-18. 60606g

Syrenę 104 po remoncie,
sprzedam. Jeżycka 48 m.
113. 60045g

Syrenę 103, fabrycznie no-
wą, sprzedam. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 57827g.

Lokale

Poszukuję lokalu z siłą
i wodą, na warsztat cha-
lupniczy, najchętniej Wi-
nogrady lub okolice. Of-
erty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 50372g.

Kupię M-2 lub M-3 wlas-
nościowe. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 57772g

Małżeństwo z 5-letnim
dzieckiem, wynajmie mie-
szkanie w Koninie, lub
kupi własnościowe. M-3.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 57885g.

2 pokoje, kuchnia, przed-
pokój, samodzielne, kwa-
terunkowe, śródmieście —
zamienię na pokój, kuch-
nię. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 57888g.

Przyjmę na pokój dwóch
studentów. Poznań, ul.
Łupowska 12. 57897g

Kiedzko Wlkp. — 2 poko-
je, kuchnia, zamienię na
równorzędne w Gnieźnie
lub Bydgoszczy. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 57901g.

Przyjmę na pokój panien-
kę. Poznań - Ławica, ul.
Perzycka 35. 57937g

Zamienię kawalerkę kwa-
terunkową, c. o., Grun-
wald — na podobne ewen-
tualnie spółdzielcze, re-
jon Słowiańskiej. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 57723g.

M-4 (dwupokojowe, tele-
fon), Wolsztynie — zamie-
nię na podobne w Poznaniu
lub okolicy. Tel. Woleztyń
696, od godz. 17. 60749g

Pilnie zamienię nowe
M-3 — na M-4 kwaterun-
kowe (dążeńka, piecami).
Warszawskie. Śródmieście.
Wiadomość: Os. Lecha 135 m.
58, godz. 16-19. 60381g

Nieruchomości

Sprzedam dom, budwni
gospodarczej, ogród, 0,5 ha
ziemi, nadajej się na
ogrodnictwo, miejscowość
Jastrzębniki k. Osie-
cy. Wiadomość: Sobie-
lasy 641, 64-330 Osie-
nica. 57676g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu

ZATRUDNI W SŁUŻBACH NADZORU RUCHU
TRAMWAJOWEGO I AUTOBUSOWEGO:

- EKSPEDYTORÓW
- DYSPOZYTORÓW.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 20 do 50 lat,
- wykształcenie średnie,
- dobry stan zdrowia.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział
Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131
telefon 612-41, wewn. 32 lub 82. 1109-K1

Różne

Posiadam pomieszczenie
produkcyjne - warszta-
towe, gotówkę, szukam
wspólnika z propozycja-
mi. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 57528g.

Posiadam taksówkę, przy-
jmę wspólnika z gotówką.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 57346g.

Wytwórnę napoi gazowa-
nych sprzedam lub inne
propozycje. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
57601g.

Poszukuję stałego dostaw-
cy kwiatów ciętych. Kwia-
ciarnia, Teresa Łożyńska,
Dworzec PKP, 88-100 In-
owrocław. 57619g

Odstąpię lub zamienię
działkę budowlaną 250 m²
Poznań - Junikowo na Fl-
ta 126p. Wiadomość: Po-
znań, Norwida 19 m. 90,
18-20. 58623g

Posiadam Lubina przy-
jmę wspólnika fachowca
do transportu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 60274g.

Cyklinowanie. Tel. 739-8.
Nowakowski. 58874g

Parkiety bezpyłowo cyk-
lują, lakieruje — Zakład
Usługowy, Zygmunta Koe-
nig, tel. 647-78. 58900g

Wyrób i sprzedaż trumien.
Zakład Usługowy, Antoni
Jakubczak, Poznań, Zielo-
na 5 (przy placu Bernar-
dyńskim). 58904g

Anteny telewizyjne, UKF
— instaluje WUSP, tel.
67-90-84, godz. 10-12, Anio-
la. 58900g

Naprawiam telewizory. —
Czapliński, tel. 70-05-87.
56159g

Matrymonialne

Zagraniczne, krajowe adre-
sy matrymonialne, wysy-
ła błyskawicznie „Apollon”.
Słupsk, Konopnickiej 20.
121p

Dokucz Ci samotność? Po-
możę Biuro Matrymonial-
ne „Ognisko”, Poznań,
Strusia 9. 59760g

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, 61-707 Po-
znań, Libelta 29 — koja-
rzysz szczęśliwe małżeń-
stwa. Czynne godz. 15-19.
58152g

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERA-
MIKI BUDOWLANEJ — zawiadamia, że roz-
począł produkcję Zakład Wapienno - Piskowy
w Zabinku, gmina Mosina, tel. Mosina 287, kie-
runkowy 132.

Zakład zatrudni zaraz pracowników:

- OBSŁUGI URZĄDZEŃ PRODUKCYJ-
NYCH w celu przeszkolenia,
- MASZYNISTÓW SPRZĘAREK, KOPAR-
KI JEDNONACZYNIOWEJ,
- MASZYNISTÓW SUWNIC I PRZESUW-
NIC,
- HYDRAULIKA,
- ABSOLWENTÓW szkół chemicznych
i budowlanych,
- ROBOTNIKÓW placowych i transporto-
wych.

Dojazd do pracy i powrót transportem zakła-
dowym w kierunku Poznania i Sremu.

Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo zakładu.
1909-K1

Dnia 15 czerwca 1978 r. zmarł nasz pracownik,
kolega

STEFAN KARDACH

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokie-
go współczucia.

Zarząd, Rada i współpracownicy
Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość”
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. 6. br. o godz. 14.50
na cmentarzu na Junikowie.

2259-K3

† Dnia 16 czerwca 1978 r. zmarł nagle, prze-
żywszy lat 42 mój najdroższy syn, ukochany
mąż, brat i wujek, sp.

BOGDAN RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 20 bm. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

M. Asnyka 3 m. 4.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
60583gpr

Dnia 19 czerwca 1978 r. zmarła w 75 roku życia
nasza mamusia, babunia i prababunia

MARIANNA PAWŁOWSKA

z domu Stachowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzi-
nie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka i syn z rodzinami

Poznań, Findera 40,

dawniej Kasztelańska 17.

W dniu 19 czerwca 1978 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 78, drogi mąż,
ojciec

ANTONI LEŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godzi-
nie 16 na cmentarzu w Zabikowie

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń, ul. Stalingradzka 5. 60711g

† Dnia 18 czerwca 1978 r. zmarła, przeżywszy
lat 83, moja jedyna siostra i nasza droga
ciocia, sp.

LUCJA MICHALSKA

z domu Janiszewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godzi-
nie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

siostra z córkami

60743g

† Dnia 16 czerwca 1978 r. odszedł od nas po
ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż,
nasz kochany tatus, dziadziuś, brat, szwagier
i wujek, sp.

JÓZEF OSTROWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godzi-
nie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Kolejowa 30 m. 7.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
60679g

Dnia 17 czerwca 1978 r. zmarł mój kochany
mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

STEFAN KUCHARSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godzi-
nie 13 na cmentarzu komunalnym na Miłosto-
wie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Garbary 41 m. 19. 60724g

Dnia 16 czerwca 1978 r. zmarł w 32 roku ży-
cia, kochany mąż, ojciec, syn i wujek

JANUSZ DEHMEL

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 20 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Zabikowie.

Pogrążona w smutku

żona z córkami i rodziną

60744g

Dnia 17 czerwca 1978 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., prze-
żywszy lat 76 mój ukochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, sp.

JAN KAPITAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godzi-
nie 11 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Radojewo, ul. Poznańska 8. 60726g

† Dnia 17 czerwca 1978 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
najdroższa żona, najukochańsza mamusia, bab-
cia i teściowa

ANIELA KAŻMIERCZAK

z domu Kaleta

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o go-
dzinie 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

mąż, córki z rodzinami

Ul. Knapowskiego 22. 60698g

† Dnia 18 czerwca 1978 r. zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany
ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek,
przeżywszy lat 75, sp.

ZYGMUNT LEPOROWSKI

mistrz rzeźnicki

Msza św. żałobna odprowiana zostanie w śro-
dę, 21 bm. o godz. 16 w kaplicy cmentarnej w
Środzie Wlkp., po czym złożenie zwłok do gro-
bowca rodzinnego.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

60694g

† Dnia 17 czerwca 1978 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św., przeżywszy lat 69, mój kochany mąż,
nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

STEFAN CZYWCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 20 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążone

żona i dzieci z rodzinami

Os. Kosmonautów 18 m. 25,

dawniej Darzyborska. 60621g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 czerwca 1978 r. odeszła od nas niespodzie-
wanie moja droga żona, nasza matka, babcia
i siostra, sp.

MARTA DRABIŃSKA

z domu Siedzińska
primo voto Szulczyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 czerwca br. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Mąż z rodziną

Ul. Lubieckiego 27a.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
16 czerwca 1978 r. zmarła w wieku 70 lat, sp.

ANNA BARANOWSKA

z domu Paluszczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 czerwca 1978 r.
o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążone

dzieci, wnuki i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Wielka 11 m. 2 A. 2263-U3

† Dnia 17 czerwca 1978 r. zmarła, przeżywszy
lat 96, nasza kochana matka, babcia i teściowa,
sp.

PELAGIA PŁONCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godzi-
nie 16 w Poniecu.

Strapiłone

córki z rodziną

Poniec, ul. Kościuszki 13. 60025g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 czerwca 1978 r. odszedł od nas na zawsze
nasz kochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy
lat 88, sp.

JAN GRABARKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm.
o godz. 11 na cmentarzu w Ostrorogu.

W smutku pogrążona

RODZINA

2265-U3

† Dnia 19 czerwca 1978 r. odeszła od nas na
zawsze moja kochana żona, mamusia, teściowa
i babcia, sp.

STANISŁAWA ENGEL

z domu Olejniczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godzi-
nie 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Ul. Pajzderskiego 7. 60742g

† Dnia 17 czerwca 1978 r. zmarła po krótkich
i ciężkich cierpieniach nasza kochana ma-
ka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia,
sp.

WŁADYSŁAWA GÓRKA

z domu Pięta

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godzi-
nie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

syn, synowa i rodzina

Os. Wielkiego Października 151 m. 61. 60692g

† Dnia 16 czerwca 1978 r. zmarł tragicznie nasz
najdroższy mąż, tatus, brat, zięć, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 44, sp.

mgr inż. WACŁAW MOSKWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godzi-
nie 12.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

CZERWIEC
20
Wtorek

Bogny
Florentyny

Stońce: 4.29—21.18

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; **DZIEDZINIEC** PSB (ul. Golebia) — g. 20 „Pimpinone”; **MUZYCZNY** — g. 19.30 „Wiedeńska krew”; **POLSKI** — g. 21 Recital E. Demarczyk; **NOWY** — g. 19 „Emigranci”; **KABARET „TEY”** — g. 18.30 i 22.30 „Zbiórka, czyli z rolnictwem na Tey”;

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Bezkręśne łaki”; **Notec**: „Gra o jabłko” i „Terror Mechagodzilla”; **CZARNOKÓW**: „Kobra” i „Wyspa skarbow”; **GNIEZNO** Lech: „Utrata cześć Katarzyny Blum”; **Polonia**: „Transamerican express” i „W mroku nocy”; **GOSTYŃ**: „Żołnierze wolności” cz. I i II;

GORA: „Melodie białych nocy”; **GRODZISK**: „Czy zabita?”; **JAROCIN**: „Romans Teresy Hennert”; **KALISZ** Kosmos: „Męskie sprawy” i „Jak zdobyć prawo jazdy”; **Caza**: „Siedem nocy w Japonii”; **Stylowe**: „Płony wieżowiec” i „Miłość i anarchia”; **Syrana**: „Mistrz rewolweru”; **KEPNO**: „Wspomnij mnie”; **KOŁO**: „Nieme kino”; **KONIN** Górnik: „Dzień mego miłości” i „Szczęśliwego Nowego Roku”;

KOSCIAN: „Czarny korsarz”; **KROTOSZYN**: „Gang Olsena na szlaku”; **LESZNO**: „Wyspy na Golfstronie” i „Kabaret”; **NOWY TOMYSL**: „Rok święty”; **OBORNIK**: „Śmierć z komputera”;

OSTRÓW Roma: „Wdowieństwo Karoliny Zasler”; „Skarb na wyspie” i „Zielona ścieżka”; **Słońce**: „Romans Teresy Hennert” i „Zew krwi”;

OSTRZESZÓW: „Zabity na śmierć”;

PILA Iskra: „Dick i Jane” i „Gdzie się podziały siedma kompania”; **Koral**: „Wesela nie będzie”; **Sokol**: „Superexpress w niebezpieczeństwie”;

PLESZEW: „Synowie szeryfa” i „Mściciel”; **RAWICZ**: „Zamach w Sarajewie”;

SŁUPCA: „Rycerz i los” cz. I i II;

SREM Klubowe: „Czerwone ciernie”; **SRODA**: „Wilczy ślad”; **SYCÓW**: „Kobra” i „Wyspa skarbow”;

SZAMOTULY: „Człowiek kłau” i „Pociąg w śniegu”; **TRZCIANKA**: „Czarny korsarz”; **TUREK**: „Wzwyż mnie w światłach”;

WALCZ: „Granica” i „Ślad z nami Miska”; **WĄGROWIEC**: „Ostatni z Fleksnesów”;

WIERUSZÓW: „Żołnierze wolności” cz. I i II;

WRZESZYN: „Szczęśliwy dzień”; **WSCHOWA**: „Akcja Salamandra”;

ZŁOTÓW: „Skrzydło kości” i „Patt Garrett i Billy Kid”;

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku (g. 9.05 „Mundial 78”); 11.25 „Zadanie i medycyna” — fragm. pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.00 Księżyc i muzyka; 14.00 Studio „Gama”; 14.15 inf. dla kierowców; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 inf. dla kierowców; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. informac. SM; 18.10 Tu Jedynka e. d.; 18.15 „Mundial 78”; 18.33 Kiermasz polskiej piosenki; 19.15 Gwiazdy polskiej estrady; 20.05 Koncert żywych; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80; 21.30 Festiwal „Piosenki Polskiej Opole 78”; 22.45 Tu Radio Kierowców; 22.48 Duet Marek i Wacek; 23.15 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.05 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.25.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Choroby społeczne nadal groźne; 9.40 Dla przedszkoli: „Gapa” — słuch.; 10.10 Radioforum; 10.20 Kwartet jazzowy — Kwartet Stufla Smitha; 10.40 Sprawy codzienne; 11.10 „Powracająca fala” — poemat symf.; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PKC; 11.40 Muz. spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Xala” — fragm. pow.; 12.45 Od ołoneza do mazury; 13.10 Public. krajowa; 13.10 Chórne sceny operowe; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 C. Baciewicz — Koncert na ork. smyczkowa 14.10 Wieści, lepiej, nowoczesne; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Ramona; 15.30 Radiofora; 16.10 Utwory A. Koszewskiego; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17.05 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 Medaliony — J. Pieńkowski — mag.; 18.10 Amatorskie ze spły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 A burzliwy zbiera się gdy wieje Nord-West; 19.10 Koncert wieczorny; 19.40 Dom i my; 19.55 PKO — twój bank, twój doradca; 20.10 Redakcyjne Forum; 20.20 Muzyka ze starych płyt; 21.20 Bisy w Filharmonii; 21.40 Piosenki J. Delanda śpiewa tenor W. Brown; 22.10 Gwiazdy Kultury; 22.40 Koncert z nagrania WOSPR i TV w Katowicach; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9.10 „Bałka o Nowym Jorku” — ode. pow.; 9.10 Standard na czwartek; 9.15 Herbatka w dwójce; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Koncerty skrzypcowe; 10.35 Kiermasz płyt wytwór

Kaliskie

Liga sprawnych i aktywnych

Co trzeci kandydat na kierowcę przystępujący do egzaminu na prawo jazdy jest absolwentem kursów samochodowych, organizowanych przez krajowe ośrodki Ligi Obrony Kraju. W Kaliskim proporcje te są dla LOK-u jeszcze korzystniejsze. W 1975 roku przescholono tam 1850 kierowców, w 1977 — 3000, a w bieżącym roku kaliscy LOK-owcy zaplanowali przeszkolenie 4000 osób na wszystkie kategorie prawa jazdy. Wartość tej pozycyjnej pracy oblicza się na kilkanaście milionów złotych w skali rocznej. A jest to tylko fragment, szerokiej działalności tej organizacji.

W województwie kaliskim LOK zrzesza 46 000 członków w 651 klubach i kilkudziesięciu klubach; modelarskich, strzeleckich, oficerów rezerwy. Różnorodne formy działalności — oprócz statutowych zadań umacniania obronności kraju — zyskują jej coraz nowych sympatyków. Tylko w ciągu niespełna dwóch minionych lat szeregi LOK w tym regionie powiększyły się o 6 000 członków.

Jako jedna z nielicznych organizacji w kraju LOK umożliwia młodym zdobyć kwalifikacje pilotowania, zaś amatorom sportów wodnych uzyskanie uprawnień żeglarskich, sterników jachtowych i motorowodnych. Hobbyści uczą się radiotechniki, elektroniki, zdobywają umiejętności radiotelegrafistów i radiooperatorów, poznają tajemnice modelarstwa. W ośrodkach LOK-owskich młodzież uprawia pływanie, wioślarstwo i strzelectwo, przygotowując się przy tym do służby wojskowej. W niektórych dziedzinach kaliscy LOK-owcy osiągają liczące się w kraju sukcesy (np. Jan Kosmala ze Skalmierza jest wielokrotnym mistrzem Polski w modelarstwie wodnym).

Zdaniem prezesa Zarządu Wojewódzkiego LOK w Kaliszu — Jana Wilnera, organi-

zacja traktuje jako zadanie pierwszoplanowe — patriotyczne wychowanie młodych. Służą temu różnego rodzaju pogadanki, prelekcje, spotkania i szeroka współpraca z placówkami oświatowymi. A ważną rolę spełniają na tym polu działacze klubów oficerów rezerwy, którzy opiekują się szkolnymi kołami LOK.

— Mamy wiele powodów, by twierdzić, że nasza działalność jest społecznie przydatna i potrzebna — mówi wiceprezes ZW LOK w Kaliszu, Ryszard Serebniak. — Program umacniania siły obronnej kraju wzbogacamy o różnorodne formy hobbystyczno-sportowej działalności. LOK-owskie koła i kluby podejmują liczne inicjatywy, tworząc trwałe wartości i oddziaływując na szersze kręgi społeczeństwa. W ten sposób powstały obiekty sportowe i ośrodki szkolenia kierowców oraz przysposobienia obronno-politechnicznego — między innymi w Sycowie, Wieruszowie i Pleszewie. W Kobyli Górze młodzież wybudowała strzelnicę sportową, a podobne obiekty powstały również w Sulmierzycach i Dobrzycy.

Spółeczna aktywność wszystkich członków oraz suma dokonań zapisana jest w „Księdze Czynów na 35-lecie LWP i VII Krajowy Zjazd Ligi”. Są to zrealizowane zobowiązania LOK-owców, obiekty zbudowane wysiłkiem społecznym na ogólną wartość 3,5 mln zł. Do tego dopisało jeszcze trzeba prace porządkowe na wszystkich cmentarzach żołnierskich radzieckich i polskich oraz w miejscach pamięci narodowej, a także rozpoczęte prace przy urządzaniu ośrodków wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Podjęto je na apel zakładowej organizacji LOK w kaliskim „Wistilu”, do której należy cała załoga tego przedsiębiorstwa.

BOGDAN PARDUS

Średniowieczny miecz znaleziono w Gostyniu

Robotnicy Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich podczas zakładania rur kanalizacyjnych pod powierzchnią jednej z ulic Gostynia, znaleźli średniowieczny, żelazny miecz rycerski. Miecz, choć pokryty rdzą, jest nie uszkodzony. Ma 104 centymetry długości, kształt pozwalający przypuszczać, że pochodzi z XIV wieku.

Według opinii historyków jest to cenne znalezisko, bodaj jedyne w Polsce obok słynnego szczyrba. Miecz z Gostynia, po oczyszczeniu z rdzy i zakonserwowaniu, trafi do muzeum regionalnego Ziemi Gostynińskiej. (tt)

MISTRZOWIE WIEDZY O ZDROWIU

Piła. 2 500 członków ZSMP w województwie wzięło udział w Wojewódzkiej Olimpiadzie Wiedzy o Zdrowiu. Final wojewódzki połączony był z seminarium „Profilaktyka zdrowotna w środowisku młodzieży wiejskiej”. Najlepszą wiedzę popisywali się: Teresa Filarowska z Radawicy (gmina Złotów), Zofia Sroka z Drawskiego i Danuta Holman z Krajenki. (ryk)

POMOGA ZBUDOWAĆ PRZEDSZKOLE

KWILCZ. Władze gminy Kwilcz (Poznańskie) podpisały porozumienie z tamtejszym Kombinatem PGR, które rozwiązało ma wkrótce jeden z istotnych problemów mieszkańców tej wsi i okolicznych. Budynek PGR-owski — mało przydatny dla celów produkcyjnych — zostanie oddany remontowi i zaadaptowany na przedszkole. Potrzebę takiej placówki odczuwa się już od dawna i stąd, chcąc przy-

spieszyć jej otwarcie, postanowiono niektóre prace wykonać w czynie społecznym. (bop)

DAR DLA LOP

GNIEZNO. Mieszkańcy tego miasta — Jan Sołbanski, ofiarował ostatnio 5000 zł na rzecz Ligi Ochrony Przyrody. Piękny ten dar Zarząd Wojewódzki LOP w Poznaniu przeznaczył na powiększenie funduszu nagród

zawszad o wszystkim

dla najlepiej pracujących szkolnych kół tej organizacji. Od lat bowiem kół te uczestniczą we współzawodnictwie, a wyróżniające się otrzymują nagrody. (a)

APEL STRAŻAKÓW KRWIODAWCÓW

KSIAŻ. Nie tylko w tej gminie, ale i w województwie poznańskim wyróżnia się licznymi

ni Supraphon; 11 „Przemienieło z wiatrem” — pow.; 11.30 W tonacji trójki; 12.25 Za kierownicą; 13.10 Wtorka z rozrywką; 13.50 „Miasto szczęśliwych miłości” — ode. pow.; 14.10 Działy instrumentalne J. F. Haendla; 15.05 Z archiwum włoskiej piosenki; 15.25 Trio Emerson Lake and Palmer gra Coplanda; 15.40 Rozsyłamy wam piosenki; 16.10 Rep. pt. „Śruba”; 16.20 Muzyka branie”; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyka piosenki UKF; 17.40 Biel-szy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.10 Jacques Chagall — „Hawaje”; 19.15 Zabudowane melodie; 19.35 „Kas-tor i Polluks” — opera; 19.50 „Bałka o Nowym Jorku” — ode. pow.; 20.10 Złote płyty; 20.35 Rep. pt. „Ja nekka idzie na wojnę”; 21.10 Rozmowa o muzyce z J. Krenzem; 21.35 Antologia piosenki franc. 22.05 Gwiazda sędmiu wieczorów — A. Celentano; 22.15 Fonoteka XX wieku; 23.10 Nowe tomiki poetyckie — Ewa Najwer; 23.45 Między dniami a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15.17, 19.30, 22.

PROGRAM IV — 6.45 — Radio-

Dom rzemiosła w Walczu



Walcz w województwie pilskim ma centrum rzemieślnicze. Przy ul. Kilińskich stanął niedawno Dom Rzemiosła oraz ciąg kilkunastu pawilonów rzemieślniczych, w których świadczy się różne usługi.

Fot. — B. Kościelna

Leszczyńskie

Krótkofalowcy w wiatrakach

74 zabytkowe leszczyńskie wiatraki znajdują się w różnym stanie. Dzięki staraniom miłośników tych budowli oraz zabiegom wojewódzkiego konserwatora zabytków kilkanaście wiatraków albo już zostało zrekonstruowanych i ustawionych przy głównych trasach kołowych Leszczyńskiego, albo czeka na to. Większość wiatraków, rozsypanych po niemal wszystkich gminach województwa, nadal jest zaniedbanych, bo wielu ich właścicieli lub opiekunów ani myśli o konserwacji.

Wiatrak leszczyński doczekał się nowych sojuszników. Krótkofalowcy — radioamatorzy oraz harcerze zajmujący się krótkofalarstwem, postanowili zorganizować dwudniowe „manewry” polegające na tym, że poszczególne ekipy z nadajnikami dotrą do każdego wiatraka, dokonają jego oględzin oraz zasięgną w okolicach języka na temat historii tej budowli. Informacje przekaza za pośrednictwem fal eteru. Do wiatracznej ekspedycji, która odbędzie się 9 i 10 września br. krótkofalowcy leszczyńscy zapraszają swoich kolegów z innych województw. Wspomnianej imprezie patronować będzie Wojewódzka Komisja Ochrony Zabytków przy PTTK w Lesznie. (tt)

inicjatywami społecznymi Ochotnicza Straż Pożarna w Chrzastowie. Przykładowo wszyscy członkowie są honorowymi dawcami krwi i stale powiększają zasoby jej „banku”. Ostatnio zorganizowano kolejną akcję, podczas której uzyskano 4,5 l życiodajnego płynu. Była to też okazja do wysłusowania apelu, w którym chłopskowsi strażacy zwrócili się do wszystkich OSP w Poznańskim o podobne dary serca. (bop)

ZŁOCI JUBILACI

SIERAKÓW. Przedstawiciele władz tego miasta w Poznańskim spotkali się z parą małżonków, którzy w tych dniach rozpoczęli drugie półwiecze po życiu. Spotkanie z jubilatami — Zofią i Michałem Petryszynami, było okazją do interesujących wspomnień. Sędziwym małżonków udekorowano medalami „Za długoletnie pożyte małżeńskie”. (bop)

Najlepsi w Pilskim mistrzowie-wychowawcy

Rozstrzygnięty został plebiscyt o tytuł „Zasłużonego Mistrza-Nauczyciela i Wychowawcy Młodzieży”. Z tej okazji odbyło się spotkanie wyróżnionych przez młodzież wychowawców z kierownictwem Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Pile. Podsumowano tam wyniki plebiscytu.

Wśród wyróżnionych odznakami i nagrodami znaleźli się: Stanisław Koperski z ZNTK Pila, Zygmunt Poznański i Stanisław Ziela z Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie, Roman Maćkowiak i Ryszard Mickiewicz z Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile oraz Tadeusz Majcherczak z Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka w Pile. (ryk)

Pilskie

40, 60 i 100 wat w jednej żarówce

Zakłady podległe zjednoczeniu „Polam” opanowały produkcję i dostarczają w tym roku na rynek serię informacyjną 10 do 15 tys. nowych, niewytwarzanych dotychczas w kraju żarówek, z których każda może mieć równocześnie moc 40, 60 i 100 wat. Żarówka wyposażona w specjalną oprawkę z obwodami o mocy 40 i 60 wat i przełączniki umożliwiające połączenie tych dwóch obwodów w jeden — 100 watowy. Żarówka takie są oszczędniejsze i zwiększają uniwersalność lamp. Produkcję tych żarówek, których nie wytwarza dotychczas żaden z krajów socjalistycznych, podejmują zakłady sprzętu oświetleniowego „Polam” w Pile; dostaw-

camy przełączników są zakłady „Kontakt” w Czechowicach.

Przemysł będzie mógł dostarczać na rynek co najmniej milion takich żarówek rocznie, jeśli tylko będzie na nie zapotrzebowanie. Nie zawsze bowiem tego typu nowości, zapewniające znaczną oszczędność energii, przyjmują się szybko na rynku. Przykładem mogą być produkowane od roku w zakładach w Czechowicach tzw. ściemniacze — elektroniczne urządzenia regulujące natężenie światła. Urządzenie takie zwraca się użytkownikowi w ciągu kilku miesięcy. W mieszkaniu typu M-5 zastosowanie ściemniacza dało oszczędność prądu wartości 100 zł miesięcznie. (PAP)

Poznańskie

„Karolina” i „Ania” z Szamotuł czyli meble za dewizy

Na wyposażenie mieszkań w kilkusetmiejscowym mieście starczyłoby zapewne meble, które dotychczas wyprodukował szamotulski zakład Wielkopolskich Fabryk Mebli w Obornikach. Takiego interesującego porównania dokonano ostatnio podczas spotkania załogi, do którego okazją był niezwykle jubileusz zakładu. Minęło bowiem 80 lat od jego założenia.

Nie brakowało podczas spotkania wspomnień i wzruszeń. Dzieliłi się nimi długoletni pracownicy, którzy od około pół wieku związani są z szamotulskim meblarstwem: Stanisław Dobek, Franciszek Lula, Edmund Rybarczyk. Wspomniano dawne lata zakładu, znaczone m. in. pożarami, strajkami w okresie międzywojennym i sabotażem podczas okupacji, a także ciekawe zamówienia, do których należało wyprodukowanie zestawu mebli dla Jana Kiepury.

Sporo mówiono też o powojennym rozwoju zakładu, który — mimo przestarzałego parku maszynowego — zyskiwał coraz większe uznanie odbiorców krajowych i zagranicznych. Dość stwierdzić, że jeden z pierwszych w przemyśle meblarskim otrzymał dla swoich wyrobów najwyższe znaki jakości „Q” i „1” (w 1954 roku). Specjalnością fabryki stały się komplety mebli sypialnych i biurowych.

One też dominują w obecnej produkcji szamotulskiego jubilat. Jego wyroby oznaczają się wysoką jakością i nowoczesnym wyglądem — więc trudno nadażyć z realizacją zamówień. Szczególnym powodzeniem cieszą się meble biurowe „Feniks”, „Valuta” i „Modul”, sypialne „Krystyna”, zabudowy ścian „Karolina” i „Ania” oraz zestawy segmentowe „Flandern”, „Brest” i „Brugge”. Co roku przysparzają one gospodarce wielu dewiz, gdyż wysyłane są do kilkunastu krajów zachodnich. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 10. — „Pani na Mogadorze” — ode. I filmu historyczno-obyczajowego prod. TV franc. (kol.); 15. — Melodie: Estrada Folkloru — w programie folkloru północno-wschodnich Włoch regionu Friuli i Gorizia (kol.); 15.30 — Telewizyjny Klub Seniorów — „Złota jesień”; 16. — Dzieńnik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.); 17.20 Interstudio — „Tydzień na Węgrzech” (kol.); 17.55 — Studio festiwalowe w Opolu — „Cammerata w Opolu” (kol.); 18.20 — Studio Sport — Mundial 78 (kol.); 19. — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Saga rodzi Palliserów” — ode. 23 film fab. prod. TV angielskiej (kol.); 21.30 — XVI Festiwal Piosenki Polskiej Opole 78, „Debiuty” koncert 2 (kol.); 22.20 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.); 22.40 — „XYZ” — cz. 1, 23.10 Dziennik (kol.); 23.25 — „XYZ” — cz. 2.

PROGRAM 2: 15.45 — Miłostka, czyli 60-lecie urodzin (kol.).